

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielnie Nra „Czasu“ o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

Miejscowość w Krakowie	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
złr. 20	złr. 5	złr. 2	złr. 1	
złr. 24	złr. 6	złr. 3	złr. 1	250
złr. 32	złr. 8	złr. 4	złr. 2	3
złr. 40	złr. 10	złr. 5	złr. 2	4
złr. 48	złr. 12	złr. 6	złr. 3	5

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — **Liści** z piórami i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracji „Czasu“ w Krakowie. — **Liści reklamacyjne** niepodlegają opłacie pocztowej. — **Liści nieterminowych** nie przyjmuje się. — **Reklama** nadsyłana Redakcyi niezwracana, lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracja „CZASU“ księg. p. S. A. Kryżanowski, handel Dworskiego, Wierzbowskiemu 17, ul. Rynek. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitum) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 c. **Nadane** (na 3 strony drukiem) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 c. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cykularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempli dla zamiejscowych, a 50 c. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratów. Przeprowadzając należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: w **Wiedniu** p. A. Oppel, Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandsstrasse Nr. 38. Na **Francyę i Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonnière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w **Wiedniu** Wallfischgasse Nr. 10, w **Hamburgu**, **Frankfurcie** n. M. **Perle** (Schwabenstr.) i **Wrocławiu** p. Hasenstaedt i Vogler; w **Wiedniu** F. Löb, Reichthausplatz N. 9 i R. Mosse, Seilerstätte N. 2, **Rotar** & Com. Bismarck, 13 w **Berlinie**, **Hamburgu**, **Monachium** i **Norymberdze** p. R. Mosse; w **Frankfurcie** n. M. p. G. L. Danne & Com.

Kraków 16 stycznia.

Rozbieraliśmy w ciągu tego tygodnia stan kwestyi węgierskiej i kwestyi czeskiej, które stanowiły jakby dwa bieguny polityki austriackiej i stosunków konstytucyjnych monarchii. Z kolei przychodzi nam się zastanowić nad chwilowym położeniem reprezentacji galicyjskiej, która za parę dni ma znów wystąpić na arenie Rady państwa. Zapominać nie trzeba, że 62 krzesła przeznaczonych dla posłów galicyjskich, w zasadzie i *de facto* nie stanowi już wspólnej reprezentacji kraju i jego sejmku, ale że tylko trzydziestu siedmiu posłów polskich tworzy stronnictwo reprezentujące politykę krajową i to w miarę indywidualnego poczucia, w miarę utrzymującej się solidarności Koła. Nie ma bowiem już delegacji sejmowej, są tylko posłowie galicyjscy, nie ma już reprezentacji kraju, jest tylko w Radzie państwa stronnictwo polskie. Położenie to będzie następstwem bezpośrednich wyborów, ściśniętę też powinno być węzły solidarności Koła polskiego, nie tyle jednak w kwestiach formalnych, ile właśnie w zasadniczych. Aby tę jedność kierunku wzmacnić, a zarazem rozszerzyć zakres indywidualnego działania dla posłów, potrzeba byłoby jasno wytkniętej drogi, potrzeba tego, co utrwalą moralną jedność tak w wojsku, jak w parlamencie, potrzeba sztandaru.

Tego sztandaru jednoczącego, tych jasno wytkniętych celów i stanowiska ściśle oznaczonego, przynajmniej, że posłowie nasi w Wiedniu nie mają. Nie przypadło im wyłącznie stanowisko obrony praw narodowych i protestu w imię traktatów, jak naszym posłom w Berlinie od ćwierć wieku zachowującym niezachwianą jedność. Położenie naszego kraju tego jeszcze nie wymaga, jeszcze nie zostaliśmy zepchnięci całkowicie na straconą cząstkę, z której tylko odstrzeliwać się potrzeba, choćby jedynie dla utrzymania zasady i dla złożenia świadectwa praw narodowych. Przeciwnie, nie zostało nam jeszcze zamknięciem pole dodatniego działania, a sprawa potęgi monarchii na zewnątrz a wzmacnienia i uorganizowania wewnątrz jest dla nas równie żywotna, co dla innych stronnictw, obchodzi nas nie mniej, co dobro kraju własnego.

Przeto solidarność naszego Koła, jako stronnictwa polskiego w Radzie państwa, nie może być opartą na negacji, ale na zatwierdzeniu pewnych zasad i dążeń. Trzydziestu siedmiu posłów polskich o tyle może zachować znaczenie czynnika politycznego w parlamencie, o ile stanowią oni stronnictwo, a znów, aby być stronnictwem nie wystarczy określić statusem solidarność, ani łączność w tych kwestiach które bezpośrednio dotyczą się naszego kraju i narodowości, bo nie ma stronnictwa bez wspólnych zasad, bez wytkniętego kierunku, bez sztandaru. Nie dość na to jednolitość zasad zważano przy wyborach do Rady państwa. Statut koła wiąże, że tak powiemy tylko materialnie posłów polskich, dla tego właśnie tak często wyłamują się z pod solidarności pojedynczy posłowie, lub nie wy-

stępując z koła naruszają mimo to nałożone warunki.

Ukonstytuowanie się zaś w stronnictwo, trudnym już tak ze względu na odcienie opinii pomiędzy posłami polskimi, wpływy osobiste i anteedencyjne polityczne, jako też w skutek sytuacji niejasnej, mającej cechę powszechnego wycieknięcia. Walczyć z konstytucją grundową i bezpośrednimi wyborami, dążyć do tego, czego się domagała rezolucja sejmowa, to jest szerszego wymiaru autonomii i jasnego oznaczenia granic kompetencji — już za późno lub przedwcześnie. Łączyć się z federalistami, dążyć do porozumienia, wszystkich odcieni opozycji — na dziś jest także rzeczą spóźnioną lub przedwcześnie, bo już niejednokrotne próby dowiodły, że najbardziej zbliżenie do siebie odcienia łączące się w celach, nie mogą pogodzić się na środki, bo nie mogą porzucić obranej drogi. O polityce utylitaryzmu, jaka dotąd zastępowała programatyczną, zbyteczną już dziś mówić, bo główny utylitaryzm reprezentant, milczeniem swoim najlepiej dowodzi bezpłodności tej polityki.

Główny szkopuł obecnej sytuacji, główne zagadnienie najbliższej przyszłości, stanowi, jakżeśmy tu już przed kilkoma dniami wykazali, kwestia dualizmu. Chodzi też przeważnie o to, aby stronnictwo polskie w Radzie państwa wcześniej naznaczyło ten zwrot przeciw dualizmowi, do którego utrwalenia niestety delegacja nasza dawniej tak stanowczo się przychyliła. Centralizacja wiernokonstytucyjna, która jest naszym głównym przeciwnikiem, na dwóch wspiera się podstawach; zrodziła się z dualizmu, rozwinęła i podtrzymuje liberalizm. Walcząc z temi dwoma prądami, ważną jeszcze rolę czekać może posłów polskich w Radzie państwa i w delegacjach wspólnych.

KORRESPONDENCYA „CZASU“.

Wiedeń 15 stycznia.

Musicie być na to przygotowani, że aż do ukończenia procesu Ofenheima, także i listy moje sprawa ta ciągle traktować będą. Trudno przypisać jakiegokolwiek zdarzenia, któreby zdołało zepchnąć tocząca się przed sądem sprawę z pierwszego miejsca na porządek dzienny. Cała obrona p. Ofenheima zakrawała, jak ktoś wyraził się dowcipnie, na *collegium publicum* o sztuce podpatania moralności bez naruszenia ustawy (*der Kunst, der Moral wehe zu thun, ohne dass das Gesetz es spürt*). Gdyby proces toczył się przed sądem zwyczajnym, możnaby z niejaką pewnością powiedzieć, że do tychczasowy przebieg rozprawy nie wyjaśnił dostatecznie zarzutów poczynionych p. Ofenheimowi. Innego bowiem materiału dowodowego wymaga wyrok sądu z powołania i urzędu, a innego wyrok sądu przysięgłych. Podczas przesłuchania obwinionego, które trwało 8 dni, widziano tylko portret p. Ofenheima naszkicowany własną jego ręką, albowiem — oprócz prokuratora, będącego stroną w procesie, niebyło nikogo, coby prostał zeznania oskarżonego. Materiał, jakiego dostarczyło samo już przesłuchanie obwinionego, nie da się tak przedkożytkować, trzeba przedewszystkiem okazać na konie procesu, ażali opowiadane p. Ofenheima szczegóły nie ulegną zmianie. Dzień wczorajszy pomimo przesłuchania około 10 świadków nie był dla obwinionego bardzo fatalnym. Zezna-

nia kilku świadków nie miały żadnego prawie znaczenia. Najprzykresze dla p. Ofenheima były zeznania urzędnika z jenerałnej inspekcji p. Brisiusa Lampia, który skreślił stan kolei żelaznej w chwili sekwestracji w nader ponurych barwach, p. Schellenberga, którego zdaniem nie słychać już teraz skarg i narzekania na kolej, odkąd sekwestrację objął zarząd, wreszcie pp. Zapatawicz i Krzacunowicz (Zenona), którzy zarzucali Ofenheimowi przeróżne matactwa niebardzo przyzwite. Przesłuchanie świadków jest pełnem dramatycznych epizodów i ściga wiele publiczności do sali sądowej. Z sprawozdań dziennikarskich niemożna mieć wyobrażenia o pojedynkach odbywających się co chwila między obwinionym a prokuratorem lub świadkami. Żaden z dotychczasowych świadków nie dorósł Ofenheimowi pod względem energii, rzutkości i przytomności umysłu. Przewodniczący nieraz zmuszony jest bronić niejednego świadka przed naturalnością obwinionego. W przesłuchaniu p. Grocholskiego sprawił wrażenie fakt, iż na interpeleację koła polskiego w roku 1870 w sprawie kolei lwowsko-czerniowieckiej dotąd nie udzielono odpowiedzi. Z faktu tego obrona korzystała nieomieszka. Do przesłuchania dzisiejszego świadków, mianowicie inżyniera Schmidta, dyrektora ruchu Landy i radcy ministerialnego Webersa wielką przyciągają wagę.

Mozą być wakażkami, że tak zwane *Incompatibilitäts-Gesetz*, jako jedno z następstw procesu Ofenheima, będzie przedmiotem obrad w parlamencie. Ale kiedy? Może za rok lub dwa lata. W najlepszym bowiem razie podobny projekt ustoi w komisji. Naprawdę oglądamy się w obecnej chwili za osobami i żywiołami, któreby były tak skora do popierania takiej ustawy. Nawet *Vaterland* dziś oświadcza się przeciw temu projektowi, wyjmując z kłóty przed *Verwaltungsratem* cukrowni na akcyzę, kasy oszczędności, niektóre koleje żelazne itd. Przypomina to trochę „Śluby Panieńskie“ i liczny poczet mężczyzn, których nienawidził nie wypada. Samo stronnictwo wiernokonstytucyjne liczy 86 *Verwaltungsratów*, piastujących po 4 lub 5 takich godności, zapewne i opozycja w Izbie liczy również sporo ich liczbę, a zatem pojmiemy zaciekawien, z której strony właściwie padnie pierwszy wyrok. *Volksfreund* dowodzi datami, iż Dr Schindler równocześnie gdy popisywał się na *Neubau* przed wyborcami fraszami popularnymi, pisywał listy do Ofenheima błagając o udział w zyskach.

Ze budżet wspólny nie był przedmiotem obrad na wspólnej konferencji w Peszcie, dowodzi nie obecność tamże dwóch ministrów skarbu, p. Ghychezgo i De Pretisa. Obradowano o sprawach ściśle wojskowych, dla tego wzywano ministrów obrony krajowej i ministra wojny.

Kłęska, jaką poniósł p. Ghychez w węgierskim wydziale budżetowym, nie jest niczem innem, tylko znów jedną z licznych oznak nieuniknionego zwrotu w Peszcie, pomimo tak gorliwych i pełnych poświęcenia zabiegów hr. Andrasego. Na nie zdała się obietnica p. Ghychezgo, iż głową swoją ręczy za korzystne załatwienie sprawy bankowej i rewizji ugodę w r. 1877, skoro tylko naród nie będzie mu stawiał przeszkod. Ktobyż zechciał wątpić o najlepszych chęciach i o szczerym patriotyzmie p. Ghychezgo! Ale wiedzą zbyt dobrze w Węgrzech, iż plan obecnego ministra skarbu, aby część niedoboru pokryć zwykłą podatków, nie da się wykonać. Rozumie się samo przez się, iż nie przypuszczamy, aby Izba przychyliła się do uchwały wydziału budżetowego, owszem Izba zapewne zgodzi się na program rządu obecnego, gdyż inaczej musiałby już teraz utępić; lecz kłęska p. Ghychezgo w chwili tak uroczystego oświadczenia nie przestanie być znaczącym objawem. Zwracając zresztą uwagę naszą na ostatni ustęp artykułu wstępnego dzisiejszej *Nowej Prasy*, która zamierza wykaże korzyści, jakiego wypłynęły dla Przedlatii z unii osobistej z Węgrami. Rozumie się, że jest to tylko mowa o korzyściach finansowych. Ciekawi jesteśmy wywodów tego pisma, albowiem będzie ono niewątpliwie tłumaczem opinii

wielu poważnych osobistości, które ciągle dowodzą, że unia osobista spowodowałaby ruinę Węgier i zmusiłaby Węgrów schronić się po krótkim czasie pod opiekęwosk skrzydła monarchii.

Cześć powinni postarać się, aby podobne skandale, jak ostatni w teatrze w Pradze podczas przedstawienia „Rabagasa“ nie powtarzały się więcej, albowiem historia o „wieńcu słomianym“ i jego następstwa bardzo im szkodził w oczach przyjaciół politycznych.

Poznań 13 stycznia.

U nas taka jednostajność wypadków codziennych, że odchodzi ohoła wzięcia pióra do ręki, bo coż innego donieść można, jak że tu duchownego uwieźli, gdzie indziej wygnali z kraju, a w setnych miejscach na grzywny skazali. O niejasnościach nowych ustaw karnych w tym względzie najlepiej świadczy różnica kar za jedno i to samo mniemane przewinienie, wyraźnie wszystko zależy, od mniej lub więcej namiętnego sędziego. Ale nie tylko u nas, w całej monarchii, dzieją się podobne rzeczy, i jeśli stan ten dłużej potrwa, ostatnie paliadum wolności osobistej, to jest niezależność sądownictwa z gruntu podkopana zostanie. Szerokie tu temu pole otwartem zostało w Westfalii, złożeniem z urzędu tamecznego biskupa. Zaczęło się tam stosunki jak u nas, bo o stałości duchowieństwa wątpić nie można; z tą różnicą, że u nas Arcybiskup wzięty, nie może dalej rządzić, paderbornski zaś biskup, zostając na wolnej stopie, rządzić nie przestanie, a więc zamieszanie jeszcze większe.

Nasze Towarzystwo Przyjaciół Nauk odbyło waleń zebrań, na którym zdawał sprawę p. Dziatowski o kongresie archeologicznym w Kijowie, gdzie tak dzielnie tutejsze towarzystwo, acz w trudnych stosunkach reprezentowało.

W Berlinie zebrał się znów parlament i Izby pruskie zbiorą się niebawem, a co dziwnego, że pomimo tak szkodliwych i ogromnych wiekzości, jakimi kanclerz rozporządza, najpoważniejsi ludzie przewidują katastrofę, jakoby w powietrzu leżącą. Ze zaś o dymisji kanclerza mowy być nie może, a więc przewidują rozwiązanie parlamentu. Nie masz wątpliwości, że stosunek rządu w kraju jest anormalny, przy zupełnym braku stronnictwa konserwatywnego, a oparcie się na chwiejnej podstawie, szerzy liberalów, których ostatecznie ani jako stronnictwo, ani osobie nie będzie mógł zaspokoić. Dotąd pasie ich rząd nienawidzić kościół, to jedyna spójnia, ale spójnia tak negatywna na zawsze wystarczyć nie może.

Z Wołynia 1 stycznia.

I znówu rok jeden popłynął w przeszłość, a po jego zakończeniu należy się obrachunek sumienia społeczności naszej. Bo jeśli niezaprzeczoną jest rzeczą, że z każdą chwilą żywota przybywa nam doświadczenia, to jak pojedynczemu człowiekowi tak i narodowi przystoi z niego korzystać, to jest owoce tego doświadczenia obracać na pożytek społeczny. Obejrząwszy się w około siebie musimy uderzyć się w pierś i przyznać się, żeśmy w roku upłyniętym nie tylko ani na krok nie postąpili w pracy społecznej, lecz przeciwnie, znacząco się w niej cofnęli. Omiarnie pozorami nauki dopuszczamy w pośród społeczeństwa naszego bezbożne wpływy, które pod pozorem wolności dąją do powszechnej niewoli, czyli opanowania ludzkości całej szerszym daleko despotyzmem mas, niż byli dawniej i dzisiejsi najwięksi despoty.

Takie usposobienie powszechne nieprzyjaciół nasze umięją wyzyskiwać dla siebie, mniemana idea postępu, zalegająca najbardziej na wyłamywaniu się od wszelkiego religijnego wpływu, bardzo im jest na rękę. Bo poddając religię pod widzę rządów świeckich czynią ją instytucją od nich tylko zale-

żną, czyli chcą jej odjąć jej prawdziwe posłannictwo, to jest moralny kierunek ludzkości.

Tak więc, przewaga materializmu jest dziś powszechną, a za nią idzie rozprężenie wszystkich węzłów moralnych, szerzenie się egoizmu, czyli rozbicie społeczeństwa nie na pewne jakie stronnictwa, ale na jednostki, o co wrogom naszym najbardziej chodzi.

Po rozszarpaniu ojczyzny naszej, zostawał nam jeden tylko sztandar, to jest kościół, który nas skupiał i jednoczył, którego ożywcze światło oświecało nas i ogrzewało. Dziś wręci nasze i ten nam sztandar chcą wydrzeć. Bez niego lodowaciejemy i chłodzimy samopas, chwytając się każdy z osobna tego, co dlań dogodniejsze, i co mu lepiej do smaku przypada. Teoryj i teoryjek mnóstwo, a roboty żadnej. Zresztą do żadnej poważniejszej pracy nie mamy chęci, bo nawet zdolności tracimy, i albo zamykamy się w sobie z twierdzą, by wróg nie dostrzegł myśli naszych i nie wyszukał dla siebie lub ukarał torturą i grabieżą, lub bawimy się gadulstwem o cudach dzisiejszych olbrzymich wynalazków i grzeźniemy dalej w materializmie łudząc się, że on nam zastąpić zdołał to wszystko cośmy przywykli czcić i miłować, i co było naszym przewodnikiem w życiu tak domowem jak i publicznem.

Berlin 14 stycznia.

Ks. Bismark jest największym autokratą, najdespotyczniejszym człowiekiem w świecie. Zdać się być przeciwnem jego naturze, aby uznać cudze prawo lub ocenić czyjąś wartość obok siebie samego. To też skoro kombinuje środki do pewnego celu, kwestya prawa nie wchodzi nigdy w jego rachuby, ale tylko kwestya siły. Traktaty nie są żadną przeciwną niemu rekwizytą, tartarę on sobie z prawa traktatowego, jak z każdego innego. Skoro podpisał jakie zobowiązanie, umie je osłabić podciągając je pod takie wyrazy, jak „zwierzchnictwo państwa“, „prawo konserwacji“, „misyja historyczna“ itp. Nie może też długo przyjmować warunków istnienia w państwie federalnem, a konstytucyjna obecna cesarstwa Niemieckiego jest dla niego tylko stacyą, którą bardzo prędko minie, aby podążyć do państwa unitarnej Prusko-niemieckiego. Jego charakter despotyczny nie może również długo znosić kościółu niepodległego, jakim jest kościół katolicki, którego organizacyi, kierownictwa i działalności nie może wola jego pochwylić. Z tego też powodu uległ pokusie, aby kościół ten przemienić w instytucyę policyjną, a to w tej pokusie, z pewnością czeka go zawód. Taka bowiem pogarda wszelkiej niepodległości i godności w innych, pociąga za sobą karg.

Ks. Bismark, z powodu właśnie swego charakteru, nie może skupić około siebie ludzi z charakterem i wyższym umysłem, zdolnych udzielić mu pomocy w stronnictwie, do którego należy. Żaden człowiek z charakterem, lub szlachetnego pochodzenia, nie da się nigdy skłonić do tego rodzaju niewoli, jakiej kanclerz wymaga od wszystkich swych pomocników, licząc w to ministrów. Dodać i to trzeba, że temperament jego drażliwy, czyni niepodobnem na długo stosunki z nim jakieś. Młodość kanclerza była twardą i burliwą, zachował on z niej obejście dość niegrzeczne, które mu już dziś trudno przezwyciężyć, gdy się ukazuje publicznie lub w kołach, gdzie się musi nieco hamować. Tem mniej też powstrzymuje się wobec swych podwładnych a nawet kolegów. Sam tylko jeden hr. Eulenburg, minister spraw wewnętrznych, dzięki gładkości swego charakteru, zdołał sobie utworzyć stanowisko prawie nieważne wobec kanclerza. Wszyscy inni koledzy ks. Bismarka są, nie mówiąc o ich charakterze, lub rozumie, powolnem i biernem narzędziem w jego ręku.

Trzeba bowiem pamiętać, że dawniej wszystkie wyższe urzędy i godności w Prusach były w ręku szlachty; gdy tymczasem dzisiaj, wszystkie krzesła ministerialne zajęte są przez ludzi niskiego urodzenia. Ks. Bismark nie przypuszczając nawet w mi-

O KRACHU

przez **Henryka Lisieckiego.**

(Dalszy ciąg).

Kiedy w lipcu 1872 r. francuska pożyczka 14 razy podpisaną została, ipekulacya chłonna bijącą cyfrą 44 miliardów na papierze zebrań, do reszty straciła zastanowienie i rachubę. Obok przesadnego pojęcia o bogactwie Europy, powstała silna wiara, że część miliardów zapłaconych Prusom będzie musiała szukać przytulku u sąsiada i bez żadnej wątpliwości do Wiednia się schroni. Nawet poważni finansisci byli tego przekonania, tem łatwiej więc przystało szwindlerom eskontować na giełdzie dobrodziejstwa spodziewanego potopu kapitałów tanich i brzęczącej monety. Po przebiegu corocznie wracającej jesienniej biedy pieniężnej, zaraz w pierwszych dniach listopada poczęło się szaleć podniecenie kursów w górę, już aż do krachu trwające. Pokazały się zupełnie nowe papiery, wprowadzone na giełdę na to, aby je za pewną przewidywaną przyszłą syndykaturę lub makler-banki i dalej, jako przedmiot gry, innym szulerom klikom odstępowaty. Dzienny obrót giełdowy dochodził do nominalnej wartości pół miliarda, w dziesięćdziesiąt tysięcy przeszło *schlussesów* i dwóch milionów sztuk akcji. Izba giełdowa widziała się zmuszoną znieść codzienną likwidacyę i ograniczyć rozwikłanie interesów do trzech dni w tygodniu, z powodu fizycznego niepodobieństwa utrzymania porządku i ładu. Pod koniec listopada z giełdy wiedeńskiej zrobiła się szuleria w najrozleglejszym słowa znaczeniu. Stosunek transakcyi efektywnych do ogólnego obrotu miał się jak 1 : 13. Kantory giełdowe wystające jak grzyby po deszczu, sprowadzały coraz większe masy pieniędzy. Emisje na-

stępowały jedne po drugich bez przerwy, na pierwszem miejscu stały akcyje banków maklerskich i budownictw.

Pierwszy bank maklerski (Wiener Maklerbank) powstał na model berliński w styczniu 1872 roku z kapitałem 4 milionów. Miał on wyłącznie służyć za pośrednika między publicznością i giełdą, wydając tylko polecenia przez komitetyw udzielone (Report- und Courtagegeschäft) dążyć do poprowadzenia na giełdzie wiedeńskiej racjonalnego systemu likwidacyi i żadnych innych czynności bankowych nie podejmować. Wróćcie zaraz powstały inne tego samego rodzaju instytucje, a ich akcyje zaim interes był w ruch puszczony, już stawały się przedmiotem spekulacyi na agio. Prócz tego, wobec braku klientów, nie mogło znaleźć właściwego zajęcia nazwiskiem i statutami wskazanego, wszystkie makler-banki rzuciły się do gry, grały własnem i cudziemi akciami, grały na wszelkie sposoby i za każdą cenę, naturalnie pieniądzy i na ryzyko akcyonaryuszów. Do dziś dnia ani jeden bank maklerski się nie utrzymał, wszystkie bez wyjątku krach pochłonął. Gdy prawda na jaw wypłynęła, pokazało się, iż sumy przez pojedyncze banki w grze zaangażowane przenosiły dziesięć i dwanaście razy ich kapitał akcyjny, że wszystkie przez te banki na giełdę wprowadzone papiery wracały do nich w formie zastawu, i już więcej światła dziennego nie oglądały. W niektórych członków rad zawiadowczych mieli otwarte kredyty pod cudziem nazwiskiem, na pokrycie składali efekty, nie dające się zrealizować i powierzone ich pieczy pieniądze akcyonaryuszów na giełdzie przegrzwały.

Jeszcze w roku 1869 założonem zostało pierwsze towarzystwo akcyjne, mające na celu budowę drogi (Allgemeine Oesterreichische Bangesellschaft), co wówczas w Wiedniu było przedsięwzięciem szlachetnym i nader potrzebnem ze względu na brak i drogocność pomieszczeń. Gdy wkrótce potem szwin-

del spekulacyjny i próżność kanclerza austriackiego zrodziły niefortunną myśl wystawy przemysłowej, rzucano się do budowania domów, do rozszerzania i upiększania stolicy, przyjmując za pewnik matematyczny, iż wystawa spowoduje do Wiednia najmniej połowę ludności całej ziemską zamieszkującej i najmniej kilka miliardów gotowych pieniędzy. Cyfry nikt wprawdzie nie umiał oszacować, ale dzielnicy zapewniali rano i wieczorem, że Wiedeń wzbogaci się dobrodolną kontyngencyą wiele razy francuską przynoszącą. W ciągu roku 1872 powstało w stolicy ani mniej ani więcej tylko 19 Banków, w pierwszym kwartale r. 1873 przybyło ich jeszcze 15; kapitał nominalny wynosił 250 milionów; prócz tego 66 nowych koncepcji czekało na kupców i spekulatorów. Liczba zaś domów w Wiedniu prócz przedmiotów, wynosiła w r. 1872 zaledwie 11,402; rocznie budowano:

1869	270 domów, w tej liczbie banki wybudowały	51
1870	204 " " " "	51
1871	352 " " " "	56
1872	366 " " " "	148

Bankniki migo musiały trudnić się czem innem, niż budowaniem. Jakoż trudniły się grą w efekta tak dobrze jak banki innego rodzaju, oraz grą na grunta i domy. Ile razy ktoś postarał się i otrzymał koncesyję na założenie Baubanku, tyle razy znalazł się jakiś instytut finansowy szukający pretekstu do nowej emisji, który koncesyę od pierwotnego właściciela za drogie pieniądze kupował, następnie nabywał grunta jakiegoś lub budynki, spółkę akcyjną fundował i tej spółce owe grunta albo cetera czyż drożej odprzedał. *Stadt-Baugesellschaft* założone przez *Wiener Bau-Verein*, zakupiło na „Stefans-Platz“ kilka domów, tak, że sążeń □ wypadła po 7150 złr. Jeden z drobnych banków zakupił w Hietzing pod Wiedniem posiadłość zwaną „Neue Welt“ za 600,000 złr. i w kilka

dni później odprzedał zaledwie powstającemu *Niederösterreichische Bau-Gesellschaft* za 1,300,000 złr. *Wiener Bauverein* zapłacił 550,000 złr. za dom na Grabenie, który poprzedniemu właścicielowi, także Baubankowi, przynosił już tylko 3 proc. od 400,000 złr. i odstąpił założonemu przez siebie towarzystwu *Militär-Baubank* za 700,000 złr. *Allgemeine österreichische Bau-Gesellschaft*, wydzielony część gruntów i budowlę z majątku towarzystwa, założyło na tej podstawie *Oester. Bau-Gesellschaft* z kapitałem 2,500,000 złr. w 25 tysiącach akcji, które swoim własnym akcyonaryuszom ofiarowała za depozyt 22 proc. zisła, czyli każda swoim akcyonaryuszom kupować po raz drugi to, co już było ich własnością, tylko najmniej o 30 proc. drożej i z dodatkami zisła, wpływającego wprost do kieszeni założycieli. *Union-Bau-Gesellschaft* wyposażyła *Union-Baumaterialien-Gesellschaft* zbyskajacymi materiałami: piaskiem, drzewem, cegłą, wapnem, które akcyonaryusze pierwszego po raz wtóry o 1,700,000 złr. drożej zakupić musieli.

Takie i gorze sprawy działy się pomimo nadzoru rządowego, uformowanego jeszcze przez niefortunnej pamięci mieszczkański gabinet. Rząd wydawał koncesye na mocy opinii komisji mieszczkiej, złożonej z delegatów rozmaitych wydziałów. W gruncie udzielenie koncesyi lub odmowa zależała od dobrej woli ministra spraw wewnętrznych i od tego, czy gabinet uważał za stosowne spekulacyę podsycać albo hamować. W początkach rządów gabinetu Auersperg-Lasser, *Gazeta Wiedeńska* ogłaszała codziennie dwie koncesye. Od osobistej pozycyi koncesyonaryuszów zależało przyspieszenie rezolucyi ministerjalnej, na którą czekać trzeba było przecięciowo od sześciu tygodni do sześciu miesięcy. Każda instytucyja kredytowa i przemysłowa miała komisarza rządowego, obowiązującego czynności zarządu kontrolować. Zresztą w prawodawstwie akcyonem panował najzupełniejszy chaos, nikt nie był w stanie orzec, co prawo pozwala, a czego zabrania. Na wiosnę r. 1872 rząd zaniepokojony postępowaniem szwindla starał się położyć tamę gwałtownemu tworzeniu nowych wartości przez wydanie regulaminu. Spółkom akcyjnym wzbronionem zostało wypuszczanie nowych akcji, dopóki dawne całkowicie wpłacone nie zostaną, akcyje instytutów kredytowych nowych emisji, miały oddać opiewać nie więcej na 200 złr. i musiały być od razu całkowicie wpłacone, akcyje przemysłowe zaś na 100 złr. z całkowitą wpłatą, albo na 200 złr. z wpłatą 40%. W parę miesięcy później komisarze rządowi otrzymali nakaz rozdzielający jak najściślej i najsurowszym kontroli nad rozprowadzaniem kapitałem akcyjnym, nad ściśle wyznaczeniem przepisów prawa handlowego, nad sporządzaniem bilansów i t. d. Szczególny nacisk był położony na to, że towarzystwom akcyjnym nie wolno jest kupować własnych akcji, czyli grać niemi, oraz że przy zakładaniu nowych instytucyji komisarze mieli obowiązek przekonać się, że wpłata na akcyje nowe utworzone rzeczywiście dopełniona została. Dobre chęci rządu nie mogły doprowadzić do celu, już dla tego, że komisarzom nie dostawało specjalnych wiadomości i rutyny niezbędnej do rozróżnienia operacyi dozwolonych od zakazanych kuglarstw. Jednocześnie rząd zatrzymał obowiązek udzielenia nowych koncesyi. Szwindel i na to wynalazł środki: rzucano się do kupowania dawniej udzielonych, nie użytkowanych koncesyi i wynaleziono nowy kartelowy, mocą którego bank zakładający nowy instytut, zyskiwał przywilej pierwszeństwa w nabywaniu akcji tegoż dla swoich akcyonaryuszów, oraz prawo udziału w zyskach z akcyi osiągniętych. Początek zrobił *Vereinbank*, zakładający *Wiener Escompte- und Credit-Cassa*, której akcyje po 80 złr. wpłacone, rozdał swoim akcyonaryuszom po 133 złr. z zisłem 55 złr. na sztuce. *Hypothekar-Rentenbank* założył *Boden-Credit-Gesellschaft* i obdarzył swoich akcyonaryu-

nikt nie był w stanie orzec, co prawo pozwala, a czego zabrania. Na wiosnę r. 1872 rząd zaniepokojony postępowaniem szwindla starał się położyć tamę gwałtownemu tworzeniu nowych wartości przez wydanie regulaminu. Spółkom akcyjnym wzbronionem zostało wypuszczanie nowych akcji, dopóki dawne całkowicie wpłacone nie zostaną, akcyje instytutów kredytowych nowych emisji, miały oddać opiewać nie więcej na 200 złr. i musiały być od razu całkowicie wpłacone, akcyje przemysłowe zaś na 100 złr. z całkowitą wpłatą, albo na 200 złr. z wpłatą 40%. W parę miesięcy później komisarze rządowi otrzymali nakaz rozdzielający jak najściślej i najsurowszym kontroli nad rozprowadzaniem kapitałem akcyjnym, nad ściśle wyznaczeniem przepisów prawa handlowego, nad sporządzaniem bilansów i t. d. Szczególny nacisk był położony na to, że towarzystwom akcyjnym nie wolno jest kupować własnych akcji, czyli grać niemi, oraz że przy zakładaniu nowych instytucyji komisarze mieli obowiązek przekonać się, że wpłata na akcyje nowe utworzone rzeczywiście dopełniona została. Dobre chęci rządu nie mogły doprowadzić do celu, już dla tego, że komisarzom nie dostawało specjalnych wiadomości i rutyny niezbędnej do rozróżnienia operacyi dozwolonych od zakazanych kuglarstw. Jednocześnie rząd zatrzymał obowiązek udzielenia nowych koncesyi. Szwindel i na to wynalazł środki: rzucano się do kupowania dawniej udzielonych, nie użytkowanych koncesyi i wynaleziono nowy kartelowy, mocą którego bank zakładający nowy instytut, zyskiwał przywilej pierwszeństwa w nabywaniu akcji tegoż dla swoich akcyonaryuszów, oraz prawo udziału w zyskach z akcyi osiągniętych. Początek zrobił *Vereinbank*, zakładający *Wiener Escompte- und Credit-Cassa*, której akcyje po 80 złr. wpłacone, rozdał swoim akcyonaryuszom po 133 złr. z zisłem 55 złr. na sztuce. *Hypothekar-Rentenbank* założył *Boden-Credit-Gesellschaft* i obdarzył swoich akcyonaryu-

nisterstwie przywódców partii liberalnych popierających obecnie jego politykę, nie chce bowiem mieć do czynienia nawet z tym rodzajem niezaufania i powagi, jakoby im dać mogło stanowisko naczelników. Nie przystanie on nigdy na utworzenie takiej Rady korony, jaka otacza panującego w Anglii. Z tego łatwo odgadnąć, w jakiej pozycji stawia kanclerz tych podwładnych, którzy są z nim w codziennym zetknięciu. Żąda po nich bezwarunkowego posłuszeństwa. Idzie na tej drodze tak daleko, że małą zostawia różnicę między urzędnikiem państwa a prywatnym oficyalistą. Nieraz starym radcom tajnym daje polecenia stosowniejsze dla sług domowych. Wypada ztąd widocznie, że do osoby ks. Bismarka garzą się tylko ludzie gotowi przyjąć stanowisko nieco upokarzające, którym uczucie godności osobistej nie stoi na zawadzie na drodze do szybkiego awansu.

Lecz despotyzm ów nie wyklucza z ks. Bismarka usposobienia, z którego korzystał może wpływ obcy, skoro ten wpływ umie przyjąć na się formy ugody. Kanclerz, jak wszyscy na tak wysokim będący stanowisku i taką aureolą władzy i powożenia otoczeni, nie jest wolny od dawania ucha podszeptom, skoro te zaprawne jadą po chlebnie. Słabość ta wpływa stanowczo na politykę kanclerza. Wiadomo tutaj powszechnie, że kanclerz nie byłby zerwał z zasadami legitymizmu i oddał się od stronnictwa konserwatywnego, nie byłby się rzucił z taką bezwzględnością do walki z kościołem, gdyby nie uległ wpływowi człowieka, który tu odgrywa rolę znaną „szarej eminencji” Richelieu.

W r. 1863 Lotar Bucher, który przebywał w Londynie jako wychodziec polityczny z r. 1849, żądał pozwolenia do powrotu i oznajmił chęć pojedynania się z rządem pruskim. W tym celu zgłosił się do ministra sprawiedliwości. Bismark, znając Buchera z czasów parlamentu frankfurckiego w r. 1848 i mając go za człowieka bardzo zręcznego, pozyskał go dla siebie, licząc na jego pracowitość i biegłość w rzeczach politycznych. Bucher umiał się zastosować do nowego swego położenia i nie tylko jest użytecznym, ale stał się dziś niezbędnym kanclerzowi tak dla spraw publicznych jak nawet w stosunkach prywatnych, dla pogodzenia poufnej. Większa część najważniejszych akt dyplomatycznych wychodzi z pod pióra Buchera. A ponieważ Bucher był zawsze radykałem i republikanem i nie można przypuścić, aby naraz stał się royalistą i legitymistą, przeto wynika ztąd naturalnie, że wpływowi Buchera przypisują tu głównie politykę pruską względem kościoła i powołności liberatów dla kanclerza. Pod tym wpływem ks. Bismark coraz bardziej oddala się od punktu, z którego wyszedł; oceniając więc politykę niemiecką ostatnich lat, nie należy spuścić z uwagi stosunku kanclerza do Lotara Buchera.

Najwyższym postanowieniem z dnia 26 grudnia 1874 zatwierdził Najj. Pan sześć uchwał sejmiku galicyjskiego, którymi na przeciąg lat pięćciu pozwolono pobierać: Wydziałowi powiatowemu w Dolinie myto drogowe i mostowe na drodze Wędrakowskiej, obzarowi dworskiemu w Wojniowie w powiecie Kałuskim myto mostowe przy moście na rzece Siwce; obzarowi dworskiemu w Brzeźnicy w powiecie Wadowickim, wspólnie z obzarzem dworskim w Czernichowie w powiecie Krakowskim, myto od przewozu na Wiśle w Pasiecu; obzarowi dworskiemu w Krasiczynie w powiecie Przemyskim myto od przewozu na rzece Sanie; obzarowi dworskiemu w Babinie w powiecie Kałuskim myto od przewozu na rzece Lomnicy, wreszcie obzarowi dworskiemu w Dolpotowie myto mostowe przy moście na rzece Siwce.

N. Pan nadał właścicielowi dóbr w Galicji Janowi Moysa a szlachectwo austriackie z uwolnieniem od taksy, uznając jego zasłużoną działalność.

Rada szkolna krajowa mianowała dotychczasowego nauczyciela w Nesterowcach Antoniego Billichę rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły, Adolfa Kotulskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Brzozowie, Gustawa Lewickiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Tetenczycach.

Na posiedzeniu Rady powiatowej Buczackiej wybrany został d. 12 b. m. zastępca marszałka p. Tytus Sawłowski właściciel Barysza, w miejsce X. J. Kaliniewicza, przeniesionego do Třebowli.

Wiedeń 15 stycznia. Rada państwa, która w przyszłą środę rozpoczyna swoje posiedzenia, be-

dział miała około ośmiu tygodni czasu do załatwienia spraw nawet mniej ważnych, bo jak wiadomo, obradować ma aż do Wielkiej nocy. W kołach parlamentarnych jednak przypuszczają, że wiele spraw pozostanie nie załatwionych, dla krótkości czasu. I tak zaliczają do spraw, które tena ulegną, także ustawę akcyjną. Byłaby to najmniejsza strata. Niewątpliwą jest rzeczą, że komisyja Izby panów, której ustawę tę przydziłono, ze chce rozważyć poczynić w niej zmiany, uwzględniając zarzuty z wielu stron podnoszone jeszcze w czasie dyskusji nad tą sprawą w Izbie deputowanych; zanim więc komisyja gotowa będzie ze sprawozdaniem, już Rada państwa będzie zamknięta, a nawet przypuszczamy, gdyby prace swe ukończyła, to i tak ustawa musi wrócić jeszcze raz do Izby deputowanych, która już nie będzie miała czasu do jej załatwienia jeszcze w ciągu tej sesji. Zresztą rząd sam, jak się zdaje, nie nalega już tak gorliwie na zupełne przeprowadzenie tej sprawy w bieżącej sesji, jak to czynił z początku w Izbie deputowanych. Natomiast ustawa giełdowa ma przysięść rychło pod obrady, gdyż członkowie komisyji zajmującej się tą ustawą w czasie przerwy posiedzeń Izby zastanawiali się nad nią, jakkolwiek prywatnie, ale to znacznie ułatwi rozprawę w komisji.

— Już od dość dawna zajmują się obadwa rządy w Austro-Węgrzech kwestyą kwaterunku wojska, która jak wiadomo konieczność wymaga reformy. W końcu września i z początkiem października r. z. odbywały się w Wiedniu narady w tej ważnej sprawie, w których wzięli udział reprezentanci wspólnego ministerstwa wojny, oraz węgierski i austriacki ministrowie obrony krajowej, wraz z ministrami spraw wewnętrznych. Narady trwały prawie trzy miesiące, jakkolwiek z przerwami, w końcu jednak ułożono wspólnie obszerny elaborat. Sprawa ta nader blisko obchodziła całą ludność, a która już niejednokrotnie była powodem do petycji i zażaleń, znów była przedmiotem obrad na konferencji, jaka się odbyła w tych dniach w Peszcie pod przewodnictwem N. Pana; szczegółowo zaś zajmowano się wspomnianym powyżej elaboratem. W konferencji tej wzięli udział ministrowie spraw zagranicznych hr. Juliusz Andrassy, wspólny minister wojny bar. Koller, prezes gabinetu austriackiego książę Auersperg, austriacki minister obrony krajowej pułkownik Horst, prezes gabinetu węgierskiego p. Bitto, minister hawodów Bela Szende i szef sekcji wojny w wspólnym ministerstwie wojny Fr. h. Na tej jednej konferencji nie można było oczywiście sprawy tak ważnej załatwić, tem bardziej, że nie była ona wyłącznie samą przedmiotem obrad. Książę Auersperg, bar. Koller i pułkownik Horst wrócili już do Wiednia.

— Komisyja centralna po regulacji podatku gruntowego odbędzie pierwsze posiedzenie w poniedziałek 18go b. m. w wielkiej sali Izby deputowanych; przewodniczyć będzie minister skarbu bar. Pretis. Na porządku dziennym: Ukonstytuowanie się komisji; zawiadomienie o stanie sprawy regulacji podatku gruntowego; przedłożenie projektu regulaminu dla komisji centralnej.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 16 stycznia. Na posiedzeniu komisji antropologicznej, odbytem pod przewodnictwem Dra Majera w d. 13 b. m. załatwionem zostało ostatecznie przedstawienie właściwej sekcji w przedmiocie instrukcji do badań antropologicznych na osobach żywych. Autor tego wypracowania Dr. Kopernicki przedstawił do wyboru dwójki wózków na formularze tabelaryczne, mające się dołączyć do instrukcji. Komisyja zgodziła się na zapamiętanie rubryk stałe obmyśleniami skróceniami. Do uzupełnienia zatem pozostał się mający instrukcji brakuje już jedynie instrukcji do zbierania dat statystyczno-antropologicznych, która dla słabości referenta Dra Lutostańskiego pod obrady wzięta być nie mogła.

Dalszym przedmiotem posiedzenia było udzielenie zatwierdzenia uchwały sekcji etnologicznej, która na wniosek p. Kolberga postanowiła wydawać w pewnych grupach wizerunki typów ludowych, strojów, sprzętów, itd. Już niektórzy członkowie sekcji okazali w tej mierze bardzo znakomity materiał. Postanowiono przebieść udać się jeszcze do osób znanych w kraju z posiadania tego rodzaju zbiorów, z prośbą o zawiadomienie, ile i jakie posiadają wizerunki, i czy w razie potrzeby nie chcieliby niektórych użyć czasowo do naukowego użytku. Według tego, jak wykazy takie z sobą zestawione przedstawiałyby możliwość zbierania pewnej właściwej grupy etnograficznej, wydawałyby się być umietyjny opis, poparty ile można najdokładniejszymi, a w każdym razie najwłaściwymi wizerunkami.

Ostatnim przedmiotem posiedzenia była tymczasowa

szów przywilejem kupowania akcyj 80cio-reńskich z 145 zlr. *Wiener Wechselbank* kupił koncesję na założenie *Oester. Vorshuss-Cassa - Verein*; dyrektorowie i członkowie Rady zawiadowczej Wechselbanku byli założycielami owego *Vereinu*, kazali wydrukować akcje, złożyli je w Wechselbanku i wystawili sobie świadectwo jako cały kapitał akcyjny został w tymże banku pełno wpłacony. Następnie wybrali z pomiędzy siebie dziesięciu administratorów tak ukonstytuowanego banku i spisali umowę kartelową, mocą której *Wiener Wechselbank* i *Oester. Vorshusscassaveren* miały podzielić między siebie czysty zysk z emisji akcji tego ostatniego. Lokucione inseraty i reklamy donosiły akcjonariuszom Wechselbanku, że przysłuży im prawo pierwszeństwa do pobrania 25 tysięcy akcji *Vorshusscassaveren* z agiem 50 proc. Akcje brzmiały stósownie do nowych przepisów na 200 zlr. pełno wpłaconych, były złożone w rękach konsorcjum pośredniczącego w emisji. Naturalnie przy tej sposobności akcje Wechselbanku szły w górę, interesem było więc ich posiadaczy, zrobić użytek z owego przywileju, dla ułatwienia zaś kuglarzkiej operacji ojcowie młodego banku wynależli jakiś *Maklerbank*, który podjął się wpłaty i wszystkie akcje u siebie przyjąć i *Kost* na długi termin. Koniec końców pozostało tylko agio ściągnąć i rozdzielić. Zarobek wynosił 2 1/2 miliony, z tych, mniejsza część przypadła obu bankom, których akcjonariusze odebrali tym sposobem za ledwie drobny ułamek własnych pieniędzy pod postacią agia wyzwoconych, reszta dostała się założycielom i owemu konsorcjum, złożonemu dziwnym zbiegiem okoliczności z tych samych osób co i rady zawiadowczej obu banków, cała więc komedia była urządzona na to, żeby kilku szwindlerów mogło parę milionów legalnie zagrabiać i do kieszeni schować. Mniej więcej w ten sposób odbywały się wszystkie operacje kartelowe. Przy wykonywaniu prawa poboru akcji kartelowych, spostrzeżono za-

raz z początku, że nie publiczność, lecz giełda z tego prawa korzystała, co dowodziło tego, że stare akcje znajdowały się także w rękach spekulacji, jakoż po krachu młode i stare znalazły się razem w kasach banków maklerskich i wszędzie gdzie papiery *in Kost* przyjmowano. Szwindel kartelowy zaś takie przybrał rozmiary, że rząd widział się zmuszonym akcyom kartelowym prawa notowania na giełdzie odmówić.

Gdy z końcem roku nadeszły chwile robienia bilansów, szwindel chwycił się wszelkich sposobów możliwych, byle tylko prawdę ukryć i publiczność oraz akcjonariuszów w błąd wprowadzić. Już ta okoliczność, że papiery w posiadaniu banków będące, figurowały podług kursów z ostatniego dnia roku, kursów sztucznie, często *ad hoc* w górę wypędzonych, oraz że własność nieruchomości spółek budowniczych była taksowaną wyżej cen kupna, wystarczała do osłabienia wiarygodności bilansów. Prócz tego, zwycajem było przemilczeć zobowiązania syndykatowe, które często parę razy wzięty kapitał akcyjny wynosiły. Pomiedzy dłużnikami i zastawami mieściły się pożyczki kwalifikujące się prawie na pewno do działu strat. W rachunkowości niektórych Maklerbanków panował taki nieład i chaos, że do sporządzania bilansów sprowadzano obojętne oficyalisty i buchalterów, albowiem stali urzędnicy albo nie mogli dojść do końca, albo usług odmówili bojąc się narazić na odpowiedzialność za rozmyślane fałszowanie bilansu. Tym zaś tylko sposobem można było wykazać zyski proporcjonalne do kursu papierów, dywidendy usprawiedliwić agio. W wielu razach, dywidenda nie była czem innem jak zwrotem akcjonariuszom ich własnych pieniędzy. *Vereinsbank* p. z kapitałem 8 milionów zarobił w 1872 przeszło 2 miliony, czyli 36 proc., lecz na 3,320,000 zysku ogólnego 2,750,000 pochodziło z operacji kartelowej pieniędzy akcjonariuszów dopełnionej. Cała sztuczka układania bilansów nie mogła przecież nie po-

wiadomość, podana przez Dra Kopernickiego o *zabiciu czeskie z starożytnych mogił Żywozowa, Chocimierza i Czortowa*, wykpanych zeszłego lata przez wyznika Akademii p. Kirkora. Główny wyśledził badania, poparty okazaniem różnych wzmianek, był ten, iż czeski rzeźbiony wyrażnie długogłowy, a więc nie zwyczajne słowiańskie, lecz innego szczepu aryjskiego plemienia.

— Dla uwiecznionych lab internowych księży w Wielkopolsce otrzymaliśmy od W. L. rubli 5 w papierach rosyjskich.

— W poniedziałek 18 stycznia przypada według kalendarza juliańskiego Epifania (zjawienie się) Chrystusa Pana na rzecę Jordanie. Święto to pod nazwą święta Jordana obchodzone jest w kościele wschodnim i odbywa się procesja i święceniem wody. W poniedziałek też odbędzie się w tutejszym kościele gr. kat. S. Norberta nabożeństwo z procesją, a w południe poświęcenie wody na Wiśle.

— W dniu 11 b. m. odbyła się w sali hotelu Saskiego loterya fantowa na korzyść Stowarzyszenia Nauzycielek, której dochód wyniósł ogółem 375 zlr.

— Jutro w niedzielę odbędzie się o godz. 3ej po południu posiedzenie Komitetu teatralnego konkursowego. Wczoraj upłynął termin przyjmowania utworów dramatycznych ubiegających się o konkurs.

— Na korzyść budowy szpitala dla dzieci odbędzie się d. 8 lutego bal publiczny w sali hotelu Saskiego. Już w roku przeszłym bal na ten sam cel miał wielkie powodzenie. Karnawał tegoroczny przeważnie na zabawach publicznych opierać się musi, gdyż liczne żałoby familijne niszczyły nadzieje balów prywatnych. Gospodynią balu na korzyść szpitala będzie księżna Marcelina z Radziwiłłów Czartoryska, prezesowa komitetu tej instytucji miłosiernej.

— Dach domu pod L. 31 przy ulicy Kopernika na Wesołej zawalił się pod ciężarem śniegu.

— Od osoby podejrzanej odebrano głowę cukru, którą sprzedawała na Piasku.

— Rychłowski Józef, piekarz z Sanoka, przyszedłszy d. 13 b. m. do domu pod L. 360 przy ulicy Floryańskiej po zebranie i ujrawszy w jednym mieszkaniu małą dziewczynkę, oznajmił jej, że przyszedł po surduty i zabrał ich dwa. Z opisu danego przez dziewczynkę ujęto go i wtedy przybrał nazwisko inne. Jeden surdut sprzedał a drugi zastawił. Poszukiwany on jest o inne także kradzieże.

— **Z Kazimierza.** W tych dniach zjawił się okólnik Rady szkolnej okręgowej miejskiej do wszystkich właścicieli opowiadających szkół prywatnych na Kazimierz, aby ściśle przestrzegali czystości ze względu higienicznych, a to pod zagrożeniem niezwłocznego zamknięcia szkoły.

Dla naczelnego przekonania się o stanie czystości i ochotności tych szkół zwiędzał inspektor szkół miejskich ludowych p. Józefczyk wszystkie szkoły kazimierskie a przy tej sposobności także kilka szkół pokątnych „chędarniak” zwanych.

Jako szczególne szczegóły od Boga przy tej wizytacji szkół wypadła zaznaczyć, iż w szkółce upowiadającej p. Bärenkopfa pod L. 252 przy ulicy Józefa zawalił się cały przysienek nazajutrz po wizytacji. Zdarzyło się to we czwartek 14go b. m. z rana, zanim dzieci przyszły do szkoły.

— **Wieliczka** 15 stycznia.

Na dniu 6 b. m. odbyło się ogólne zgromadzenie członków czytelnicy ludowej i wybrano na niem prezesa i wydział. W miejsce p. Chelmeckiego został prezesem p. Ostrowski, nauczyciel szkoły wydziałowej. W tym roku jak i w zeszłym odbywał się bęgi w czytelnicy od czyteli popularne, a w sobotę p. Ostrowski wykładając bęgi z antropologii o człowieku. A weszły teraz w modę wykłady popularne z antropologii, bo gdy dawniej przedmiotem tym zajmowali się ludzie uczeni i badacze przyrody, dziś i wykładający i słuchacze nie potrzebują sięgać tak głęboko, odgadnąć nauka o człowieku stała się najardziej polemiką z Biblią. Czytelnia tutejsza chroma dotąd na dwie wady: pierwszą jest, że nie odpowiada zadaniu swemu jako czytelnia ludowa. Z pomiędzy zbioru 500 książek składających bibliotekę zaledwie czwartą część służy do oświecania ludu, reszta zaś składa się z powieści i romanów tak naszych pisarzy jak tłumaczeń a między nimi są i takie książki, których uczciwy człowiek niepodobałby się do ręki, są tam bowiem „Tajemnice Neapolu”, wydawana we Lwowie Biblioteka powieści i romanów i t. d., toć przecież takie książki nie powinny być wypożyczane ani wieśniakom ani mieszczanom, a tem mniej młodzieży obojej płci. Czytelnia więc nie tylko chybia celu, ale wprost szeryżką moralną. Druga wada jest chęć kapitalizowania dochodów. Zamiast składki i wkładki obracać na zakupno książek użytecznych, umieszczają je na procent w kasach oszczędności, czekając, aż się kto złitnie i nadeśle im darze dla czytelnicy książki, której nie potrzebuje, albo niewie, co z nią zrobić. Nowy wydział i prezes jego powinni reformę radykalną zaprowadzić pod tym względem i przywrócić czytelnicy jej właściwy charakter, i dać jej uczciwy popęd i pożyteczny.

radzić tam, gdzie rzeczywiste środki, jakimi towarzystwo rozporządzało, nie wystarczały na wyplacenie w gotówce dywidendy na papierze wykonanej. Wtenczas uciekano się znowu do kuglarzkiej manipulacji. I tak, *Wiener Wechselbank* miał dać akcjonariuszom 60 zlr. czyli 75 proc. dywidendy lecz zgromadzenie ogólne postanowiło zarazem przeprowadzić całkowite wypłacenie kapitału akcyjnego (liberować akcje), więc dywidendy zatrzymane jako pierwszą ratę wpłaty i prócz tego zażądano od akcjonariuszów jeszcze 60 zlr. na każdą akcję.

Przed samym wybuchem krachu, w kwietniu r. 1878 na giełdzie wiedeńskiej popełniono dwa genialne kuglarstwa łabędzim śpiewem szwindlu będące. Istniało w Wiedniu rokiem wpród związane *Oester. Bergbahngesellschaft* z kapitałem dwóch milionów guldenów, posiadające kolej na Kahlenberg widoczną, budynki na tej górze i nieco gruntów pod budowlę, które prędko z korzyścią zostały rozprzedane. W skutek tego akcje towarzystwa wyprzedane po 120 zlr. wkrótce podskoczyły do 260. Dyrektorowie tego towarzystwa byli zarazem członkami rady zawiadowczej *Wiener-Maklerbank*. Za pośrednictwem tego ostatniego sprzedali 13,000 sztuk akcji *Bergbahngesellschaft* a *decovert* to jest sprzedali akcje, których nie mieli. Zamiast sprzedawać towar drogo na giełdzie kupować, udecydowali podwoić kapitał *Bergbahngesellschaftu* przez wypuszczenie nowych 20,000 akcji, z tych połowę użnać za stare akcje, to jest mające prawo poboru nowej emisji, a w końcu tę połowę sprzedać Maklerbankowi po stałej cenie, o 50 zlr. niżej kursu dziennego. Tem sposobem pokryli się z zyskiem i jeszcze w dodatku zarobili prawo do nowej emisji.

Drugorzędny instytut zwany *Vorortbank* przechrzącony na *Report- und Creditbank* ogłosił subskrypcję na 30,000 akcji *Baugesellschaft für Stadt und Land*, z agiem wynoszącym około 600,000 zlr. W przeddzień podpisów rozgłosił w dzienni-

— D. 18 b. m. zmarł Stanisław Lubicz Sawicki starosta Jaworowski, na apopleksję.

— Minister wyznali i oświadał nadat stypendium artyście muzykowi Enezbiszowi Mandyczewskiemu z Bukowiny, uznając jego prace artystyczne.

Teatr. W niedzielę dnia 17 stycznia po raz drugi dramat w 5 aktach, a 8 obrazach, przez Oktawiusza Feuille, przełożony przez Zygmunta Sarneckiego: *Dwa światy (La belle au bois dormant)*.

— Wystawa niestaująca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

Dnia 15 stycznia pochmurło i deszcz; termometr od +0.8 doszedł do +3.2 R. Barometr opadał; dnia 16 stycznia o godzinie 6ej rano stan jego był 329.18, termometru +0.8 R. Wiatr zachodni.

— W niedzielę dnia 17 stycznia: Imienia Jezusowego i Sgo Antoniego opata; w poniedziałek dnia 18 stycznia: Katedry Sgo Piotra w Rzymie i Szej Pryski panny.

Wykaz zmarłych w Krakowie

od dnia 9go do 16 stycznia 1875 r.

Szuber Maria, pokutnica, 15 lat na suchoty; Fradyma Antoni, ekspres, 41 lat na suchoty; Rimler Honorata, zostająca na opiece, 7 lat na suchoty; Wrzaska Jan, wóznaj z Chranowa, 35 lat na oedema pulmonum; Stolarska Katarzyna, wyrobnica, 62 lat na rozdem pluc; Wiktor Apolinary, obywatel z Żabna, 64 lat na posocznice; Atanaziewicz Stefan, sługa przy kolei, 35 lat na ropnicę; hr. Skorpka Leon, obywatel ziemski, 53 lat na suchoty; Beran Maria, żona rzadcy browaru, 53 lat na raka krtani; Kwaśniewska Anna, żona pałacza przy kolei, 37 lat na oparzenie; Węłowska Agata, wyrobnica, 53 lat na dur brzuszny; Witkowska Maria, utrzymująca się w własn. funduszów, 81 lat na suchoty; hr. Michałowska Julia, wdowa po wł. dóbr, 67 lat na wadę serca.

Oprócz tego dzieci do lat 5-ciu zmarło 11-cie a mianowicie: 2 w skutek poronienia, 2 na zapalenie pluc, 2 na zapalenie jelit i żółdka, 1 na ospę, 1 urodziło się nieżywe, 1 na astmę, 2 na puchling wodną w brzuchu.

Sprawy sądowe.

Kraków 16go stycznia.

W przyszłym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem następujące rozprawy ostateczne:

W **poniedziałek** d. 18 b. m.: Wawrzyńca Gocia o ciężkie uszkodzenie ciała; Wojciecha Lesieckiego i Jana Jagielasza o naruszenie grobów; Jana Budynia o gwałt publiczny; Jana Wykury, Łukasza Nawrota i Grzegorza Wiata o ciężkie uszkodzenie ciała.

W **wtorek** d. 19 b. m.: Marcina Jaska o ciężkie uszkodzenie ciała; Józefa Piątki o ciężkie uszkodzenie ciała; Franciszka Mrowca o ciężkie uszkodzenie ciała; Salomei Grodzickiej o wykroczenie przeciw bezpieczeństwu życia; Zofii Borgusz o kradzież.

W **środek** d. 20 b. m.: Wojciecha Drożdżaka; Franciszka i Jakóba Kaniarów, Wojciecha Hasała, Franciszka Pizala o gwałt publiczny; Kazimierza Kumali o kradzież; Wojciecha Okormusa i Kaspka Łokicka o kradzież; Franciszka Wojtowicza o kradzież. Prócz tego 9 spraw apelacyjnych.

W **czwartek** d. 21 b. m.: Józefa Kamińskiego o kradzież (przed sądem przysięgłych); Maryanny Dhradowy o kradzież; Ignacego Capuły o kradzież; Michała Siwca i Macieja Dzierżawy o kradzież; Jakóba Wawrzuty, Franciszka Łukowica i Ferdynanda Szotko o kradzież; Wojciecha Goralczyka o kradzież.

W **piątek** d. 22 b. m.: Salomei Stawarskiej o dziećobójstwo (przed sądem przysięgłych); Jędrzeja Marcinka o zgwałcenie (przed sądem przysięgłych); Józefa Figwera o gwałt publiczny; Jana Kubicy o przeniewierzenie; Szczepana Widłara o puzeniewierzenie; Gabryela Martyny o kradzież; Franciszka Wróny o kradzież. W sobotę rozpraw nie ma.

Proces Ofenheima.

(Ciąg dalszy).

Ponieważ w skutek orzeczenia sądu najwyższego, jak to na początku procesu nadmieniliśmy opuszczony został punkt ósmy z aktu oskarżenia, sąd przystąpił teraz do przesłuchania obwinionego co do punktu dziewiątego.

Prokuratorzy zarzuca w nim Ofenheimowi, że wyrządził akcjonariuszom nową szkodę w wysokości 440,000 zlr. tym sposobem, iż namawiał Radę zawiadowczą do starania się o koncesję na budowę dalszych linii kolei lwowsko-czernowieckiej w Rumunii, i otrzymał upo-

kach i przez swoich agentów na giełdzie, że subskrypcja z pewnością najmniej cztery razy pokryta zostanie. Kulisa giełdowa wpadła w łapkę umyślnie na nią zastawioną. Żeby pokryć sprzedażę porobioną napróżd przed terminem subskrypcyj, spekulanci kulisowi podpisywali bez porównania na większą liczbę sztuk niż otrzymał rzeczywiste potrzeby. Subskrypcja zrobiła fiasco, kulisa zaś znalazła się nagle w przysposobionym posiadaniu wszystkich sztuk podpisanych, co doprowadziło do publicznej awantury na giełdzie i wymaęg policzków między interesowanymi stronami.

II.

Takie były wielkie, krzyżące szalbierstwa, popełnione przez szwindlerów z profesji, praktykujących swoje rzemiosło w biały dzień, o których każdy wiedział, że po nich wszystkiego spodziewać się można, i że z ich strony wszystkiego obawiać się należy. Gdzie tego kalibru zamachy na cudzą kieszeń uchodziły bezkarne, tam naturalnie drobniejszej, mniej rażącej choć równie nieuczciwej sprawy nie mogły nie stać na porządku dziennym, nie mogły nie mnożyć się, bo nio nie ma zaradliwszego nad zły przykład zyskowych i płazem uchodzących podstępnych uczynków. A cóż dopiero mówić o rozmaitego rodzaju nadużyciach, obojętnej praktyce prawnych, przekroczeniach statutów i t. p. „nieregularnościach”? Było rzeczą zwyczajną zakład bank bez kapitału zakładowego, inny bank brał akcje w zastaw i otwierał kredyt do pewnej wysokości na procent więcej lub mniej lichwiarski; często dwa banki oddawały sobie wzajemnie taką usługę i obydwa operowały bez grosza kapitału pieniężni powierzonymi przez klientów, depozytami, zastawami. Instytuty mające prawo wydawania listów zastawnych, bawiły się w wypożyczanie pieniędzy na zastawy ruchome, w zakładanie banków, w syndykaty, w *Kostgesellschaft*, a nawet w prostą grę giełdową. Po krachu pokazało się, że naj-

ważniejsze Rady zawiadowczej do starania się o tę koncesję w imieniu Towarzystwa. Tymczasem wyrobił wprawdzie tę koncesję, lecz nie dla Towarzystwa kolei lwowsko-czernowieckiej, ale dla konsorcjum złożonego z kilku osób, a następnie sprzedał tę koncesję Brasseyowi pod następującymi warunkami: Brassey zapłaci każdemu z konsocyaryuszów kwotę 100,000 zlr., a prócz tego kilku innym, wcale żadnego udziału w tej sprawie nie biorącym członkom Rady zawiadowczej po 10,000 zlr. z kapitału przeznaczanego na budowę, — a w kontrakcie zapisze, iż kwoty te wydał na „wydatki przedstępne.” Stało się według woli Ofenheima. Po 100,000 zlr. otrzymali konsocyaryusze: były minister Dr Giskra, ks. Sapieha, hr. Borkowski i Ofenheim, a po 10,000 zlr. członkowie Rady zawiadowczej: ks. Jabłonowski, bar. Petrino, Pietruski i Tchórznicki. Zdając sprawę z swych czynności przed jłnem Zgromadzeniem, nie wspominał Ofenheim nic o tych kwotach rozdzielonych pomiędzy konsocyaryuszów i członków Rady zawiadowczej.

Na punkt ten oskarżenia odpowiada Ofenheim, że mu wszyscy winiszowali, gdy po 8-letnich wysileniach otrzymał koncesję w Rumunii. Miał on bowiem do walcenia nie tylko z uprzedzianymi narodowymi krajowców, lecz nadto z konkurencją pruską, współzawodniczył bowiem z nim Strousberg w spółce z księciem ujejskim i księciem raciborskim, (obaj książęta Hohenne.) Tu obwiniony wyłącza, że miał na oku nie wyłączny interes kolei lwowsko-czernowieckiej, lecz wyższe ekonomiczne i polityczne względy. Mocarstwo, które ma w rgu kolei, posiada pośrednio kraj. W budowie kolei rumuńskiej grał głównie rolę patryotyzm austriacki.

Po zwróceniu uwagi przysięgłego, aby obwiniony przystąpił do rzeczy, obwiniony po dłuższej pauzie i przejrzący kilka kart rękopisu następnie rzecz przedstawia: Po ogólnem zebraniu w maju 1867 r., Towarzystwo zajęło się gorliwie urzeczywistnieniem myśli doprowadzenia linii do Czarnego Morza. Ofenheim przystąpił na pierwsze posiedzenie powody niemożności, mimo stań jego i podróży do Petersburga, o utrzymanie koncesji na linię z Czerniowcem przez Basarabę do Odessy. To skłoniło go do bliższego połączenia się z Rumunią, chociaż i tu nastrożały się trudności, rząd rumuński bowiem nie chciał mieć do czynienia z osobą moralną, lecz z osobami fizycznymi. Nie chciał przeto wchodzić w układy z Towarzystwem, a zgodziwszy się na udzielenie koncesji prywatnemu konsorcjum, żądał milion franków kaucji. Kolej lwowsko-czernowiecka nie rozporządzała taką sumą. Wtedy pojechał obwiniony do Londynu, gdzie także napotkał na trudności, nie ufano tam bowiem gwarancyi rządu rumuńskiego, jednakowoż decydowano się przystąpić do spółki z konsocyaryuszami, lecz bynajmniej nie z Towarzystwem. Wtedy postanowiono wciągnąć do spółki p. Giskrę, który jako burmistrz w Bernie podczas wojny w r. 1866 umiał sobie zjednać wpływ u Prusaków, a wpływ ten mógł mieć wagę u panującego w Rumunii księcia. Chodziło tu bowiem nie o jedną linię kolei, lecz o całą jej sieć. W październiku 1867 r. udał się obwiniony do Rumunii z podwójnem pełnomocnictwem: prywatnego konsorcjum i Towarzystwa. Użył on tam prowizoryczną koncesję z podpisem księcia, lecz do jej prawomocności potrzeba było potwierdzenia Izby. Wypadek zrzucił, że Izba właśnie została zawieszona i przyjęcie koncesji odrzucone zostało *ad gracios culemias*. Jednak rozpoczęto roboty przygotowawcze, gdyż koncesja nikomu innemu udzieloną już być nie mogła. Z koncesją tą przybył obwiniony w d. 23 października do Wiednia. Rada zawiadowcza przyjęła wszystko co był uczynił w tej mierze, i w Wiedniu przesłał drogą telegraficzną milion franków jako kaucję. Potem pojechał do Wenecji, aby otrzymać przyzwolenie Brassey, który jakkolwiek był chory, układał zawiary, a następnie udał się obwiniony do Londynu, aby się porozumieć z pp. Rate i Drake. Z tamtąd wrócił do Czerniowca, aby towarzyszyć cesarzowej rosyjskiej w powrocie z Liwadii do Lwowa, za co otrzymał order św. Stanisława i znow wrócił do Wiednia. Nie można jeszcze było w tedy przedłożyć ogólnemu Zgromadzeniu stosownego rezultatu, gdyż Izby rumuńskiej nie były zwolane. Rząd rumuński i Izby postąpiły honorowo zostawiając mnie przy koncesji, mimo równoczesnego ubiegania się o nią Strousberga. Oskarżenie twierdzi mowi obwiniony, że koncesję wyrobił dla konsorcjum, i dopiero później oświadczył ogólnemu zebraniu, że koncesja dla Towarzystwa jest niemożliwą.

Przysięgły zapytuje kto ponosił kosztą, gdy Rada zawiadowcza dała upoważnienie do robienia wstępnych badań, a względnie starania się o koncesję na linii rosyjskiej Nowosielica-Odessa.

Obwiniony: Kosztą te, równie jak na linii rumuńskiej ponosił Anglię: Drake, Rate, Brassey wspólnie z Towarzystwem.

Przysięgły: Czy miałeś Pan pełnomocnictwo?

Obwiniony: Zawsze miałem *carte blanche* równie od angielskich jak austriackich konsocyaryuszów. Mogłem rozporządzać milionami, było tylko zdać im z tego sprawę. Co do linii rumuńskiej, Anglię ponosił

większy austriacki instytut hipotecznego kredytu, *Bodencreditanstalt* o mało nie runął w skutek strat poniesionych przez udział w czysto giełdowych interesach, które prowadził za pośrednictwem osobnego zakładu własnej kreacji, noszącego nazwisko *Wiener Bankverein*. Ten ostatni operował na giełdzie rozporządzając funduszami *Bodencreditanstaltu*, uchodził za najzręczniejszy i najmniejsz prowadzony z banków wiedeńskich, z kapitałem 3,200,000, w r. 1871 dał 40 proc., w 1872 80 proc. dywidendy, akcje jego z wpłatą 80 zlr. stały po 430, zkrad w skutek krachu na 40, to jest na połowę rzeczywistej wpłaty spadły. Wyprowadzający na jaw rozmaite tajemnice, krach wykrył także, że jedna z lepszych spółek budowniczych *Allgemeine-Oester-Bau-Gesellschaft*, miała zaangażowaną w koszty szesć sumę 1,137,000 zlr. Wyżej wspomniany o stratach poniesionych z tego samego tytułu przez dwie wielkie kompanie kolei żelaznych. We wszystkich przytoczonych

koszta w 1/2, częściach. Złożono w tedy 30,000 f. s. Koszta Towarzystwa wynosiły około 2,500 f. s., i kosztu te przy otrzymaniu koncesji na linie C, były Towarzystwu w sumie 104,000 fr. zwrocone.

Prezjdający: Miedzy zabraniami u Pana papierami znajduje się list z 12 stycznia 1867 r. bez podpisu, tej treści: „Wymiar wszystkich naszych udziałów został naturalnie od mniej lub więcej pomyślnych warunków, jakie otrzymamy, i które nam dozwolą być szczodrymi. Rozumie się, że przy takim interesie coś odpisać musi, tylko różnić się o tem pojęcia. Pragnęłbym, aby kwestya w odpowiedni sposób była zatwierdzona, i aby mi zaraz odpowiedział.” Kto ten list pisał do Pana?

Obwiniony: Do mnie — nikt. Prawdopodobnie ja go pisałem.

Prezjdający: Do kogo?

Obwiniony: Zapewne do któregoś z panów w Rumunii, który sobie rościł pretensje do koncesji.

Prezjdający: Zda się więc, że już na początku r. 1867 zamierzali Pan w Rumunii ciągnąć z tego powodu korzyści.

Obwiniony: Niezawodnie — nie będę przeczył, że to przypuszczam; lecz nigdy przed skutecznym interesem nie zważałem na pozytywne. Nie zamierzam zapewne przy interesie tym tracić pieniędzy, lecz za ośmiolletnie trudy moje sownie być wynagrodzonym.

Prezjdający: Jaki był układ z Brasseym pod względem obciążenia koncesjonaryjów?

Obwiniony: Zastrzeżona była suma ryczałtowa, i to co od finansowania pozostało miało stanowić udział koncesjonaryjów. O ile sobie przypominam była to suma 700,000 zł.

Prezjdający: Jakże została rozdzielona?

Obwiniony: Sumę tą podzieliło się 6 koncesjonaryjów, którzy uwzględniając zasługi Ofenheima pod względem wyrobienia koncesji równy mu udział przyznali, tak, że każdy otrzymał po 100,000 zł.

Prezjdający: Koncesjonaryjami tymi byli: Sa pieha, Borkowski, Giska, Rate, Drake i Brassej, lecz i inni członkowie Rady zawiadowczej otrzymali wynagrodzenia — za co?

Obwiniony: Bo pracowali wraz z nami długie lata nad projektami w Rosji i Austrii. Niektórzy otrzymali po 10,000 zł. i to z udziału koncesjonaryjów.

Prezjdający: Czy kto jeszcze co dostał? Może Herz?

Obwiniony: Zapewne. — Wynagrodzony został z sumy ryczałtowej przeznaczanej na finansowanie, gdyż do r. 1859 ciągle był z nami w związku.

Prezjdający: Wiele dostał?

Obwiniony: Tego nie wiem.

Prezjdający: Lecz musiała to być suma znaczna, gdyż w aktach jest list Herza, w którym wyraża radość z wielkiego zysku.

Obwiniony: Był tam zapewne zadowolony tem bardziej, że przez niepowodzenia bardzo był w tedy podpadł na majątku. Mniemam, że otrzymał 100,000 frank.

Prokurator: Czy koncesjonaryjusz i pan otrzymaliście owe 100,000 zł. bez żadnego obciążenia, lub też oddaliście 50,000 zł. dla Verwaltungsratów.

Obwiniony: Powiedziałem już, że koncesjonaryjusz z swego udziału owe 50,000 zł. zapłacił.

Prokurator: A więc koncesjonaryjusz więcej musieli dostać, gdyż oświadczyli, że otrzymali całe 100,000 zł.

Obwiniony: Zgadzę się — nie wiem.

Prokurator: Za co członkowie Rady zawiadowczej wzięli po 10,000 zł.

Obwiniony: Wszak to właśnie powiedziałem.

Prokurator: A więc proszę powtórzyć. Nie mogłem z odpowiedzi pańskiej pochwyć sensu.

Obwiniony: Przepraszam jeśli powiedziałem bezsens.

Prokurator: Tego nie mówię.

Obwiniony: Powtarzam, że członkowie rady za zawiadowczych przypuszczeni zostali do udziału za pomoc jaką nam dawali, jeżdząc sami do Rosji i Rumunii. Nie sądzę zresztą, abym za szczodrościwość księcia Sapiehy czy comsowie miał odpowiadać.

Prokurator: Jakież Herz położył zasługi około linii C. Powiedziałem pan, że otrzymał udział, gdyż się znajdował w zrujnowanych stosunkach.

Obwiniony: (z krzykiem) Nie — tego nie powiedziałem.

Prezjdający: Tego nie powiedział.

Prokurator: Chceć więc pan myśli swoją powtórzyć.

Obwiniony: Przepraszam pana prokuratora, że na chwilę zbyt głośno podniosłem.

Prokurator: Nie sądzę, abym twierdził coś nie prawdziwego.

Obwiniony: Powiedziałem, że radość w liście Herza wyrażona tem się tłumaczy, że się w złych stosunkach znajdował, lecz nie powiedziałem, że mu ta suma dla tego wypłacana była, że był w zrujnowanych stosunkach. Herz był poważną osobistością w Rumunii i szkodliwym nam mogło, gdyby raczona uwaga p. prokuratora tam doszła.

Prezjdający odczytuje list J. A. Schindlera do Ofenheima z d. 29 października następującej treści: „Kochany Wiktoria! Gdy weszły w życie koleje niemieckie, z których zażyteściwaśnami ani grosz mi nie przypadł, przyrzeczone mi pierwszą opróżnioną posadę w radzie zawiadowczej jako coś samo przez się się rozumiejącego. Druga obietnica, jaką mi w negrodzie za wykluczenie mnie z udziału i to przez ciebie uczyniona została, brzmi: że przy doświadczeniu skutku kolei rumuńskiej zżytkowany będę z oznaczoną sumą zysku 20,000 zł. Być może, że nie zechcę dotrzymać obu obietnic, co się tłumaczy, że wszystkie cele do jakich dążę, są już osiągnięte. W tej chwili wolne są dwie posady w Verwaltungsratów i nikt o mnie myśli, a te parę tysięcy zł., które na priorytetach kiedyś zyskałem, w każdym razie pozostaną o wiele mniej od przyrzeczonej mi kwoty 20,000 zł. Prosiłbym cię więc — gdy mój pierwszy list w tej sprawie do Londynu pisałem, niedość, jak się zdaje, przyszedł w pomoc Twojej pomocy, labys sprawdził i dobrowolnie uczynione mi obietnice.”

Prezjdający: Zda się, że Schindler już przy założeniu lwowsko-Czerniowieckiej linii miał przyrzeczenie.

Obwiniony: Na to nie mam nic odpowiedzieć.

Prezjdający: Za co chciał Schindler tego udziału?

Obwiniony: Nie jestem odpowiedzialny za list, który otrzymałem. Mniemam, że Schindler, chciał być Verwaltungsratem.

Prezjdający: W nim jest mowa, że chce udziału w kwocie 20,000 zł.

Obwiniony: I inni nic nie robili, a przecie z tak zwanych syndykatów sowy pływali na nich zysk.

Prezjdający: Mówi w liście Schindler że ma priorytet, a chce jeszcze 20,000 zł.

Obwiniony: Nie moja wina, że chce mieć hojny udział.

Dr Neuda: Schindler nie żąda 20,000 zł. lecz udziału.

Prezjdający: W liście jest mowa o 20,000 zł.

Obwiniony: Nie przywiązuję żadnej wagi do tego punktu.

Prokurator: Spodziewam się. (Śmiech).

Przechodząc do odczytania dowody przesłanych sum do Rumunii, które według zeznania obwinionego użyte były częścią na finansowanie, częścią jako nagrody dla tych osób w Rumunii, co uczestniczyli w uzyskaniu koncesji, częścią dla inżynierów francuskich co brali udział w trasowaniu.

W liście Herza do Ofenheima z 18 października 1868 jest mowa, że Ofenheim delikatnie dał mu zadanie i niechaj bank zawiadomi, że on (Herz) za użycie pieniędzy nie jest odpowiedzialny. Sprawa Mawrognego znana jest światu, zresztą nie żenije on się. Inny wydał „krzyk boleści” że mu Herz tylko 20,000 fr. dać chciał. O dwóch ludziach Ofenheim wspominał. Co do mnie, pisze Herz dalej, gdy ujrzał czarno na białem zapewnienie długo oczekiwanego zysku, zdało mi się, że stanąłem na zenicie dni moich, czego się przed rokiem nie spodziewałem. Podwójnie jest mi przyjemnem, że z tobą, razem sięgam do urny szczęścia. Oby jeszcze coś podobnie pięknego nie raz nastąpiło.

Ofenheim pisze w liście do Herza, że jeżeli Rumuni szanować ich będą, odpłacą im zato samą monetą. „Pragniemy przeprowadzić nasze przedsiębiorstwo uczciwie, rzetelnie i lojalnie. Jeżeli jednak nie będą oni uczciwi, zmuszą nas również rzucić się na pole szwindlu i okpiszostwa. Może uczciwie przewyższają mistrzów. Mundus vult deici per oculo deceptum. Lecz będziemy ostrożni nad tymi lotrami i może każdy krok trzeba będzie opłacać złotem. Proszę cię o odpowiedź w bardziej wyborowych wyrazach niż to moje pismo.”

Prezjdający: Jakże człowiek taki jak pan, mógł dopuścić, że rzuci się na pole szwindlu i okpiszostwa?

Obwiniony tłumaczy, że pisał to poufnie i żartobliwie i że listu w tym tonie wesołym i humorystycznym pisanego nie można brać na serio.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Peszt 13go stycznia. (Targ zbożowy).

Pszennica spokojnie, przy utrzymaniu się cen, dowóz i obrót średni. Żyto, jęczmień i owies bez zmiany cen, kukurudza mdleje.

Placono za pszenicę na 84 funtów po 4:55 do 4:65, na 87 f. po 5:20 do 5:25, na 88 f. po 5:25 do 5:30, na 89 funtów po 5:20 do 5:25 za 100 funt. cłowych; żyto do 3:75 do 3:80 za 80 f.; jęczmień po 2:70 do 3:10 za 70 funt.; owies po 2:17 do 2:22 za 50 f.; spirytus po 48 złr.

Wrocław 13go stycznia.

Placono za pszenicę za 200 funt. po 20:10 m., żyto na 200 funt. po 17:80 m.; owies na 200 f. po 17:80 m.; rzepak na 150 funt. brutto po 24:75 m.; olej po 52:50 marek za cetnar; spirytus na 100 Trallessa po 52:50 do 54 marek.

TREŚĆ OBWIESZCZEN URZĘDOWYCH.

w Gascie Lwowskiej z dnia 13 i 14go stycznia.

Pesady: Ekspedienta pocztowego w Dornfeld pod Lwowem i w Żywiecu, podania w 4ch tygodniach. — Rady sądu krajowego przy sądzie obw. w Bzowskiej, podania w 14 dniach.

Edykta: Sąd kraj. lwowski wzywa Katarzynę Sylwestera, aby się zgłosiła w ciągu roku do spadku po Paulinie Sylwestrowej.

Przyjechali do Krakowa od dnia 14 do 15go stycznia.

HOTEL WIKTORJA: Stanisław hr. Borkowski z Galicyi, Agnieszka Wasilew z Warszawy, Aleksandra Palczy z Kongresówki, M. Jazwińska z Galicyi, Władysław Iwanicki z Kongresówki, Władysław Żeleński z Warszawy, Jan Kengyel z Tokaj, Alfred Bernstein Edmund Hauser z Berlina, Feliks Wirth z Wiednia, Józef Weis z Drezna, Karol Ilnicki ob. z Podola, Antoni Rybiński ob. z Kijowa, Wincenzław Kamiński ob. z Żytomierza.

(Nadesłane).

AWIT SZUBERT, fotograf w Krakowie ul. Krupnicza Nr. 17, odznaczony pierwszym medalem zasługi na Wystawie Wiedeńskiej w r. 1873, portretuje codziennie bez względu na pogodę tak w zwycajnem, jak i w rebrand-towskim oświetleniu. Na żądanie, fotografie mogą być kolorowane olejnymi lub wodnymi farbami. Fotografie z obrazów: Jana Matejki, Cynka, Grylewskiego, Kossaka, Kotłowskiego, w Zakładzie do nabycia.

(Nadesłane).

Le Danube. Journal français de Vienne. Six mois fl. 3. Trois mois fl. 1.50. Adresser abonnements Wien, Wieden, Presgasse 15.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 16 stycznia.

rebro austriackie za 100 złr. 106 50 104 50
topyony srebr. platine 105 50 103 50
uble rosyjskie papier. za 100 rub. 154 75 153 25
Pruskie Reichsm. za 100 M. 64 75 64 50
Dukat austriacki i stuka 5 28 5 18
Napoleonor 1 stuka 9 8 8 8
Oblig. indenn. galic. za 100 zł. 84 75 83 25
4% listy zastaw. 85 50 84 50
5% listy zastaw. 86 50 85 50
5% listy zastaw. 87 50 86 50
Gal. Zakład. 36 Lp. 88 50 87 50
Kredytowego 18 Lp. 89 50 88 50
7-proc. 90 50 89 50
Listy hipoteczne 91 50 90 50
6% sakl. kred. wioł. 100 zł. 92 50 91 50
5% oblig. pod. wog. 120 zł. 93 50 92 50
Lwy prem. wog. 94 50 93 50
Akcje Banku Gal. dla Han. i Przem. 40% 95 50 94 50
Akcje Banku hipotecznego gal. 96 50 95 50
kolei Karola Ludwika z 210. 97 50 96 50
Lwowsko-Czern. z 200. 98 50 97 50
Warszawo-Wied. z 60. 99 50 98 50
4% listy zast. Król. Polak. z 100. 100 50 99 50
5% „ „ „ „ 101 50 100 50
5% likwid. „ „ 102 50 101 50
Oblig. kolei rumuńskiej tal. 100. 103 50 102 50

Wiedeń 15 stycznia.

4% wjednocz. dug. państwa 70 50 70 25
5% „ „ „ „ 71 50 71 00
5% oblig. indenn. m. Austrii 72 50 72 00
5% „ „ „ „ 73 50 73 00
5% „ „ „ „ 74 50 74 00
5% „ „ „ „ 75 50 75 00
5% „ „ „ „ 76 50 76 00
5% „ „ „ „ 77 50 77 00
5% „ „ „ „ 78 50 78 00
5% „ „ „ „ 79 50 79 00
5% „ „ „ „ 80 50 80 00
5% „ „ „ „ 81 50 81 00
5% „ „ „ „ 82 50 82 00
5% „ „ „ „ 83 50 83 00
5% „ „ „ „ 84 50 84 00
5% „ „ „ „ 85 50 85 00
5% „ „ „ „ 86 50 86 00
5% „ „ „ „ 87 50 87 00
5% „ „ „ „ 88 50 88 00
5% „ „ „ „ 89 50 89 00
5% „ „ „ „ 90 50 90 00
5% „ „ „ „ 91 50 91 00
5% „ „ „ „ 92 50 92 00
5% „ „ „ „ 93 50 93 00
5% „ „ „ „ 94 50 94 00
5% „ „ „ „ 95 50 95 00
5% „ „ „ „ 96 50 96 00
5% „ „ „ „ 97 50 97 00
5% „ „ „ „ 98 50 98 00
5% „ „ „ „ 99 50 99 00
5% „ „ „ „ 100 50 100 00

Wiedeń 16 stycznia.

4% wjednocz. dug. państwa 70 50 70 25
5% „ „ „ „ 71 50 71 00
5% oblig. indenn. m. Austrii 72 50 72 00
5% „ „ „ „ 73 50 73 00
5% „ „ „ „ 74 50 74 00
5% „ „ „ „ 75 50 75 00
5% „ „ „ „ 76 50 76 00
5% „ „ „ „ 77 50 77 00
5% „ „ „ „ 78 50 78 00
5% „ „ „ „ 79 50 79 00
5% „ „ „ „ 80 50 80 00
5% „ „ „ „ 81 50 81 00
5% „ „ „ „ 82 50 82 00
5% „ „ „ „ 83 50 83 00
5% „ „ „ „ 84 50 84 00
5% „ „ „ „ 85 50 85 00
5% „ „ „ „ 86 50 86 00
5% „ „ „ „ 87 50 87 00
5% „ „ „ „ 88 50 88 00
5% „ „ „ „ 89 50 89 00
5% „ „ „ „ 90 50 90 00
5% „ „ „ „ 91 50 91 00
5% „ „ „ „ 92 50 92 00
5% „ „ „ „ 93 50 93 00
5% „ „ „ „ 94 50 94 00
5% „ „ „ „ 95 50 95 00
5% „ „ „ „ 96 50 96 00
5% „ „ „ „ 97 50 97 00
5% „ „ „ „ 98 50 98 00
5% „ „ „ „ 99 50 99 00
5% „ „ „ „ 100 50 100 00

Wiedeń 17 stycznia.

4% wjednocz. dug. państwa 70 50 70 25
5% „ „ „ „ 71 50 71 00
5% oblig. indenn. m. Austrii 72 50 72 00
5% „ „ „ „ 73 50 73 00
5% „ „ „ „ 74 50 74 00
5% „ „ „ „ 75 50 75 00
5% „ „ „ „ 76 50 76 00
5% „ „ „ „ 77 50 77 00
5% „ „ „ „ 78 50 78 00
5% „ „ „ „ 79 50 79 00
5% „ „ „ „ 80 50 80 00
5% „ „ „ „ 81 50 81 00
5% „ „ „ „ 82 50 82 00
5% „ „ „ „ 83 50 83 00
5% „ „ „ „ 84 50 84 00
5% „ „ „ „ 85 50 85 00
5% „ „ „ „ 86 50 86 00
5% „ „ „ „ 87 50 87 00
5% „ „ „ „ 88 50 88 00
5% „ „ „ „ 89 50 89 00
5% „ „ „ „ 90 50 90 00
5% „ „ „ „ 91 50 91 00
5% „ „ „ „ 92 50 92 00
5% „ „ „ „ 93 50 93 00
5% „ „ „ „ 94 50 94 00
5% „ „ „ „ 95 50 95 00
5% „ „ „ „ 96 50 96 00
5% „ „ „ „ 97 50 97 00
5% „ „ „ „ 98 50 98 00
5% „ „ „ „ 99 50 99 00
5% „ „ „ „ 100 50 100 00

Wiedeń 18 stycznia.

4% wjednocz. dug. państwa 70 50 70 25
5% „ „ „ „ 71 50 71 00
5% oblig. indenn. m. Austrii 72 50 72 00
5% „ „ „ „ 73 50 73 00
5% „ „ „ „ 74 50 74 00
5% „ „ „ „ 75 50 75 00
5% „ „ „ „ 76 50 76 00
5% „ „ „ „ 77 50 77 00
5% „ „ „ „ 78 50 78 00
5% „ „ „ „ 79 50 79 00
5% „ „ „ „ 80 50 80 00
5% „ „ „ „ 81 50 81 00
5% „ „ „ „ 82 50 82 00
5% „ „ „ „ 83 50 83 00
5% „ „ „ „ 84 50 84 00
5% „ „ „ „ 85 50 85 00
5% „ „ „ „ 86 50 86 00
5% „ „ „ „ 87 50 87 00
5% „ „ „ „ 88 50 88 00
5% „ „ „ „ 89 50 89 00
5% „ „ „ „ 90 50 90 00
5% „ „ „ „ 91 50 91 00
5% „ „ „ „ 92 50 92 00
5% „ „ „ „ 93 50 93 00
5% „ „ „ „ 94 50 94 00
5% „ „ „ „ 95 50 95 00
5% „ „ „ „ 96 50 96 00
5% „ „ „ „ 97 50 97 00
5% „ „ „ „ 98 50 98 00
5% „ „ „ „ 99 50 99 00
5% „ „ „ „ 100 50 100 00

Wiedeń 19 stycznia.

4% wjednocz. dug. państwa 70 50 70 25
5% „ „ „ „ 71 50 71 00
5% oblig. indenn. m. Austrii 72 50 72 00
5% „ „ „ „ 73 50 73 00
5% „ „ „ „ 74 50 74 00
5% „ „ „ „ 75 50 75 00
5% „ „ „ „ 76 50 76 00
5% „ „ „ „ 77 50 77 00
5% „ „ „ „ 78 50 78 00
5% „ „ „ „ 79 50 79 00
5% „ „ „ „ 80 50 80 00
5% „ „ „ „ 81 50 81 00
5% „ „ „ „ 82 50 82 00
5% „ „ „ „ 83 50 83 00
5% „ „ „ „ 84 50 84 00
5% „ „ „ „ 85 50 85 00
5% „ „ „ „ 86 50 86 00
5% „ „ „ „ 87 50 87 00
5% „ „ „ „ 88 50 88 00
5% „ „ „ „ 89 50 89 00
5% „ „ „ „ 90 50 90 00
5% „ „ „ „ 91 50 91 00
5% „ „ „ „ 92 50 92 00
5% „ „ „ „ 93 50 93 00
5% „ „ „ „ 94 50 94 00
5% „ „ „ „ 95 50 95 00
5% „ „ „ „ 96 50 96 00
5% „ „ „ „ 97 50 97 00
5% „ „ „ „ 98 50 98 00
5% „ „ „ „ 99 50 99 00
5% „ „ „ „ 100 50 100 00

Wiedeń 20 stycznia.

4% wjednocz. dug. państwa 70 50 70 25
5% „ „ „ „ 71 50 71 00
5% oblig. indenn. m. Austrii 72 50 72 00
5% „ „ „ „ 73 50 73 00
5% „ „ „ „ 74 50 74 00
5% „ „ „ „ 75 50 75 00
5% „ „ „ „ 76 50 76 00
5% „ „ „ „ 77 50 77 00
5% „ „ „ „ 78 50 78 00
5% „ „ „ „ 79 50 79 00
5% „ „ „ „ 80 50 80 00
5% „ „ „ „ 81 50 81 00
5% „ „ „ „ 82 50 82 00
5% „ „ „ „ 83 50 83 00
5% „ „ „ „ 84 50 84 00
5% „ „ „ „ 85 50 85 00
5% „ „ „ „ 86 50 86 00
5% „ „ „ „ 87 50 87 00
5% „ „ „ „ 88 50 88 00
5% „ „ „ „ 89 50 89 00
5% „ „ „ „ 90 50 90 00
5% „ „ „ „ 91 50 91 00
5% „ „ „ „ 92 50 92 00
5% „ „ „ „ 93 50 93 00
5% „ „ „ „ 94 50 94 00
5% „ „ „ „ 95 50 95 00
5% „ „ „ „ 96 50 96 00
5% „ „ „ „ 97 50 97 00
5% „ „ „ „ 98 50 98 00
5% „ „ „ „ 99 50 99 00
5% „ „ „ „ 100 50 100 00

Wiedeń 21 stycznia.

4% wjednocz. dug. państwa 70 50 70 25
5% „ „ „ „ 71 50 71 00
5% oblig. indenn. m. Austrii 72 50 72 00
5% „ „ „ „ 73 50 73 00
5% „ „ „ „ 74 50 74 00
5% „ „ „ „ 75 50 75 00
5% „ „ „ „ 76 50 76 00
5% „ „ „ „ 77 50 77 00
5% „ „ „ „ 78 50 78 00
5% „ „ „ „ 79 50 79 00
5% „ „ „ „ 80 50 80 00
5% „ „ „ „ 81 50 81 00
5% „ „ „ „ 82 50 82 00
5% „ „ „ „ 83 50 83 00
5% „ „ „ „ 84 50 84 00
5% „ „ „ „ 85 50 85 00
5% „ „ „ „ 86 50 86 00
5% „ „ „ „ 87 50 87 00
5% „ „ „ „ 88 50 88 00
5% „ „ „ „ 89 50 89 00
5% „ „ „ „ 90 50 90 00
5% „ „ „ „ 91 50 91 00
5% „ „ „ „ 92 50 92 00
5% „ „ „ „ 93 50 93 00
5% „ „ „ „ 94 50 94 00
5% „ „ „ „ 95 50 95 00
5% „ „ „ „ 96 50 96 00
5% „ „ „ „ 97 50 97 00
5% „ „ „ „ 98 50 98 00
5% „ „ „ „ 99 50 99 00
5% „ „ „ „ 100 50 100 00

Wiedeń 22 stycznia.

4% wjednocz. dug. państwa 70 50 70 25
5% „ „ „ „ 71 50 71 00
5% oblig. indenn. m. Austrii 72 50 72 00
5% „ „ „ „ 73 50 73 00
5% „ „ „ „ 74 50 74 00
5% „ „ „ „ 75 50 75 00
5% „ „ „ „ 76 50 76 00
5% „ „ „ „ 77 50 77 00
5% „ „ „ „ 78 50 78 00
5% „ „ „ „ 79 50 79 00
5% „ „ „ „ 80 50 80 00
5% „ „ „ „ 81 50 81 00
5% „ „ „ „ 82 50 82 00
5% „ „ „ „ 83 50 83 00
5% „ „ „ „ 84 50 84 00
5% „ „ „ „ 85 50 85 00
5% „ „ „ „ 86 50 86 00
5% „ „ „ „ 87 50 87 00
5% „ „ „ „ 88 50 88 00
5% „ „ „ „ 89 50 89 00
5% „ „ „ „ 90 50 90 00
5% „ „ „ „ 91 50 91 00
5% „ „ „ „ 92 50 92 00
5% „ „ „ „ 93 50 93 00

Pierwszy nowo urządzony skład pościeli własnego wyrobu IGNACEGO RAJALA z WIEDNIA

w Ryńku gł. pod l 51 naprzeciw strażnicy wojskowej w Krakowie

poleca Szanownej Publiczności swój doborowo zaopatrzony skład **żelaznych** w najlepszym gatunku i najpiękniejszym kształcie, które z powodu łatwego rozłożenia, ustawienia i przenoszenia bardzo są polecenia godne. Następnie gotowe **kołdry** jedwabne, z welnianego atlasu całkiem jedwabne, tybetowe czerwone i perkalowe w rozmaitych i trwałych kolorach, które zrobione są wedle najnowszych sposobu, a nawet nagrodą odznaczane zostały, gdyż nie są wykonane klejową watą, lecz surową bawełną. **Materace** w jednej sztuce, jakoteż w 3ch częściach a najczystszej delikatnej włókna koniowego, włókna średniego i trawy morskiej, następnie **poduszki** pod głowę i na podróż, poduszki gutaperkowe napelnione powietrzem. (1844-185)

Wykonują przez tego **wkłady do żelaznych** kołdr, które używane są zamiast sienników pod materacem, przez co można łatwo wygubić tak niemiłe robactwo. Wkłady te z powodu miękkości i dobrego szczególnie polecam. Zupelnie nowo przyrządzane **kosze dla dzieci i kołdry**, które jaknajpiękniej uszyte być mogą, tudzież **okrycia na łóżka, prześcieradła, poszewki i poduszki** z pierza, zupełnie uszyte do kroju, bardzo elegancko i nadzwyczaj tanio. Niemniej kołdry do przykrycia wraz z należąca poszewkami.

Zamówienia na nowe rzeczy, tudzież przerobienia kołdr, materaców, wkładów, poduszek i t. d. wykonane będą ściśle wedle miary najpункtualniej i bardzo tanio. Ręcznie za bardzo dobre i szybko wykonanie, upraszam o liczne zamówienia, które także z prowincji przyjmuję, przyrzekając dobre i staranne opakowanie.

Srodki lekarskie! Niezawodny skutek potwierdzony tysiącami świadectw.

FILIP NEUSTEIN,

aptekarsz „zum heil, Leopold“

w Wiedniu, Stadt, róg Planken- i Spiegelgasse,

przedkłada Szanownej Publiczności szereg prawdziwych lekarstw, które dotychczas zawsze, czy używane przez lekarzy czy przez chorych, we wszystkich wypadkach za doskonałe uznane zostały, za dowód służy **ciągle wznoszący pokup** tychże **tysiące świadectw**, które wysłane zostały przez wyleczonych. Można więc takowe wszystkim chorym **sumiennie** polecić.

Oczukrzane pigułki św. Elżbiety czyszczące krew są lekko rozwalniające, czyszczące krew i przytem zupełnie nieszkodliwe, okazują się skutecznymi w chorobach dolnych części ciała, zimnicy, chorobach piersi, skórnych, oczów, mózgu, uszu, chorobach dziecięcych i kobiecych, usuwają **całe zaskanie**, pewnie środkiem największej części chorób.

Upraszam wyrażnie zażądać oczukrzanych pigulek św. Elżbiety, gdyż tylko te pigułki wywierają powyższe skutki. Kto raz zażył te pigułki św. Elżbiety, ten już innego podobnego środka nie weźmie, lecz zostanie przy tych pigułkach **ciągle** i będzie ten środek dalej polecać. 1 ruloń z 8 pudełkami zawiera: 120 pigulek, kosztuje tylko 1 złr.

Sok piersiowy uśmierza natychmiast wszelkie kaszle i ból piersi po 70 c.

Cukierki marchwiane jako wybory środek uspokajający i wzmacniający po 10 i 20 c.

Pigułki do zębów z igliwia świerkowego usuwają natychmiast wszelkie ból zębów po 25 centów.

Balsam Géroome, jedyny środek przeciw odmożeniu po 60 cent.

Cygaretki z igliwia świerkowego przeciw astmie i cierpieniu piersi, 25 szt. 1 złr.

Menthin, dla zdrowia, dla gotowości. Najlepszy środek przeciw wszelkim dolegliwościom, nudnościom, bieguncie, bólowi żołądka, bólowi zębów itd. zapobiegawczy środek przeciw zaraziłom chorobom. Kilka kropli wlać w pół szklanki wody wystarczające, aby sprowadzić natychmiast ulgę. Cena 50 centów.

Kawa homopatyczna, wyborowy napój dla słabych dzieci, funt 40 cent.

Wódka przeciw woli, doskonale działająca wódka przeciw woli, po 70 cent.

Wódka goścowa cudownie działająca przeciw gościowi i reumatyzmowi 70 cent.

Plaster parzyki przeciw odmiciom i wszelkim ranom, po 35 cent.

Wstrzykiwanie Cadelo, pewny i szybki środek przeciw białym upławom i słuzotkom, po 1 złr. 60 cent.

Garlicie, najlepszy środek ochronny przeciw zaraziłom chorobom, po 1 złr. 50 cent.

Esencja pomarańczowa i cytrynowa celem przyrządzenia dobrej limonady lub oranżady. Flaszka zawiera esencję na 75 szklanek i kosztuje tylko 1 złr. **Orellon**, jedyny środek przeciw wszelkim chorobom uszu, 70 cent. **Dra Frimonta** własna pomoc, jedyny prawdziwy środek przeciw osłabieniu mięśni po 2 złr. **Krem Stora**, pewny środek przeciw wszelkim wrzutom skórnym, piałom, trądzim, itd. po 80 cent. **Antispygoma**, wyborne przeciw piegom i czerwoności nosa po 1 złr. 60 cent. **Warburskie krople przeciw febrze**, niezawodny środek przeciw febrze wszelkiego rodzaju po 1 złr. 60 i 60 c. **Antisutin**, wypróbowany środek przeciw poceniu się nóg i pód pachami i przeciw usunięciu niemiłej woni, 50 centów. **Rhumia**, najlepszy środek przeciw każdemu niezbyt 70 c. Znanie szczególności jak **Romerausera esencja** ma czy po 1 złr. **zgeszczona mleko szwajcarskie** po 55 c. **Dra Gölisa proszek pożywny** po 84 c. **woda anarowa** do ust Poppa 1 złr. 40 c. i woda Poppa 40 cent. **Liebiga wyciąg** mieny 1/4 funta 55 cent. **Dra Fabera Parfums** po 1 złr. **Dra Pfeffermanna pasta** do zębów po 1 złr. 25 c. **Pasta pomada rezedowa kedzierawica** po 1 złr. 50 cent. **Browna pomada zachowująca włosy** w barwie blond, brunatnej i czarnej po 1 złr. **Dra Heidera proszek do zębów** po 85 c. zawsze świeże na składzie.

Również mam zaszczyt polecić Szanownej publiczności także mój wielki skład perfumów, mydełek pomad i t. d. wybornejsze co do gatunku od pierwszych paryskich londyńskich firm które po największej części na **wystawie Wiedeńskiej medal** za usługi otrzymały a jednak znacznie są tańsze niż na prowincjach, szczególnie **środek do barwienia włosów Dra Collmanna** we wszelkich barwach wystarczające na rok 3 złr. za złotobłond 10 złr. przyrzuca w krótkim czasie dawniejszy kolor włosów. Polecam jeszcze **francuskie czekolady**, które na wystawie 1873 r. medal postępu otrzymały, od 60 c. do 3 złr. za funt, **rosyjską herbacie** 4 złr. za funt, także w 1/4 funta, w paczkach, w eleganckich puszkach po 1 złr. Także po bardzo tanich cenach wszelkie przyrządy do użytku lekarskiego: serynki, spryski, bandaże itd. Rosyjską również kaszkę z perfumami od 1 do 10 złr., bombonierki z czekoladami lub z francuskimi bombonami od 1 do 10 złr.; prócz tego mam wielki skład **czekoladek do zębów** i innych przyborów gotowalniczych. Upraszam Szan. Publiczność o zaufanie; na wszelkie pytania odpowiadam natychmiast. Wszelkie zakupy szczególności z Paryża, Londynu i Berlina mam na składzie, w danym razie **zapisać każde zlecenie** z Paryża i wypłać także wszelkie zamówienia na futerach miejscow lub wszelkiej prowizji z rachunkiem oryginalnym. Kosztytam albo za **gotówkę** albo za **zaliczkę**, pocztową; rosyjską uskutecznia się **zaraz** po odebraniu zamówienia a opakowanie liczę po cenie kosztów; najmniejsza kwota przy rozsyłaniu jest 1 złr. Kupujący hurtownie otrzymują znaczną zniżkę.

Powinno apteka podejmuje się **PORADY LEKARSKIE** z lekarzem medycyny, członkiem lekarskiego wydziału, który **bez bólu** i bez następnych chorób i przeryw w zatrudnieniu wylecza **ślusotki**, świeżo powstałe i zadawione, szybko i gruntownie, także **wyrzuty skórne, zżewienia, upławy u kobiet, bladekacę, niepłodność, upławy, OSŁABIEŃIE MIEZKIE**, tudzież **kłże i wrzody** wszelkiego rodzaju. Na każdy list zaraz się odpisuje a potrzebne lekarstwa będą za najtańszą cenę przesłane. — Za dyskretny rozprawy. — **Honorarium** za 6 listownych konsultacji 5 złr.; również podejmuje się powyższa apteka pisemnych konsultacji w chorobach uszu i oczów i krani pod wymienionymi warunkami.

Tym panom i panom, którzy chcą uzyskać rady dla swych włosów, cery, zębów, tudzież innych chorób dotyczących utrzymania piękności, pośredniczy ta apteka w konsultacjach ze znakomitymi lekarzami w tej dziedzinie. Blizsza wiadomość **listownie**. (80-8-12)

Główny skład wszelkich znanych krajowych i zagranicznych szoszczoności w dziedzinie farmacji, perfumery i toalety.

Ważne dla każdego.

Kto chce być rzetelnie, tanio i dobrze obsłużonym, niechaj się uda pełen zaufania do **Armii Müller'sches Exporthaus w Wiedniu, Praterstr. 43.**

Tylko za 10 złr. całe gospodarstwo domowe, składające się z następujących 63 praktycznych przedmiotów:

6 noży, 6 widelców z prawdy, ang. stali, dobrego gatunku, 6 łyżek, 6 łyżeczek, 1 chochelka, 1 chochla, 1 szczyptyczka do cukru, 1 sitko do herbaty, 1 podstawka na 6 szklanek, 1 taca blaszana emaliowana na 6 szklanek i butelek, 1 koszyk na chleb ślicznie posrebrzany, 1 posypawacz cukru, 1 słoik na musztardę, 1 łyżeczka na musztardę porcelanową, 1 cukierniczka ślicznie politurowana z zamknięciem do zamykania, 1 lampa salona wraz z przyrządami, 1 przegro, umbrelka do lampy, 1 podstawka do lampy bardzo modna, 1 szczyptyczka do sataty z bukisanu, 1 pieprznica, 1 solniczka, 1 puchar na wylubawy zębów, 2 szklanej porcelany, 2 lichtarze salona, 1 pudełko na zapaliki, 6 filiżanek do kawy, 6 talerzyków na wódkę, 6 talerzy z ślicznej porcelany. Wszelkie te wymienione przedmioty w dobranym gatunku kosztują tylko 10 złr, na prowincję dobrze w skrzyni opakowane o 1 złr. więcej.

Chińskie srebro. Wrażenie. Chińskie srebro.

Podobna okoliczność nigdy się więcej nie zdarzy: Z powodu zakupu wielkiej ilości towarów z chińskiego srebra podupadłych fabryk mogą najlepsze chińskie srebro po następnych bajecznie tanich cenach oddać:

Polecenie!

dawniej 30 złr. teraz 10 złr.

Wszystko razem kosztuje tylko 10 złr. w. a.

Również można te towary oddzielnie zamówić mianowicie: 1/2 tuz. łyżeczek z 1-20, 1/2 tuz. łyżek z 1-25, 1/2 tuz. noży z 1-25, 1/2 tuz. widelców z 1-25, 1 chochla z 1-80, 1 chochelka z 1-80, pojedynczo noże, widelce, łyżki po 50 c, łyżeczki po 20 c. Wszelkie inne przedmioty solniczki, pieprznice, flaszeczki na ocet i oliwę, lichtarze, pajaki itd. po zadziwiająco tanich cenach.

Słuchajcie dziwce i patrzcie się!

Nowości: kamaski dla mężczyzn, kobiet i dzieci z delikatnej skóry ciępczej, modnie odrobione, z twardymi podszewkami drewnianymi, które może nosić każdy, gdyż są bajecznie tanie i niezniszczone. Para w każdej wielkości z 1-80, z 1-20.

Jako ciekawość

poleca zakład dobrze idące mocno pozłacane zegarki szwajcarskie po 1 złr. wraz z długim łańcuszkiem.

Jednak nad wszelki pomysł tanio jest

dobre poczynając **zegarek kieszeniowy** bijący dla chłopów lub dziewcząt, do nakręcania z tyłu, wraz z kluczykiem i łańcuszkiem w pudełku, kosztuje tylko 1 złr. 50 c. — rozsyłka za zaliczkę lub nadesłaniem pieniędzy. Co się nie spodoba będzie wymienione.

Müller's Exporthaus, Praterstrasse Nr. 43 w Wiedniu.

Odprężającym udziela się zniżka. (75-3-3)

Elew gospodarczy.

Młody człowiek 22 lat mający, kawaler, obznajomiony z gospodarstwem wiejskim, który praktykę w dobrach Arcyksięcia Albrechta przez pewien przeciąg czasu odbył, życzy sobie zaraz stosowne otrzymanie zajęcie przy jakim większym gospodarstwie. — Adres **J. R. poczta Tuchów.** (168-2-3)

Doktor Medycyny

znajdzie odpowiednią praktykę w sądowno-powiatowym miejscu, liczącem 3000 mieszkańców. (147-3-3)

Blizszej wiadomości udziela p. **Amirówicz** w aptece p. **Bazera** we Lwowie.

PISARZ

biegły w petraktacjach spadkowych i wszelkich innych czynnościach notaryalnych — poszukuje umieszczenia od połowy Lutego b. r. — Łaskawe oferty uprasza pod lit. **A. Z. poczta Rozwadow.** (155-2-3)

Bukiety balowe

mianowicie: Bukiety ręczne polecam począwszy od 1 złr. i wyżej, bukiety kotylionowe począwszy od 10 cent. Zamówienia zamiejscowe za zaliczką. (241-2-7)

Karol Freege, ogrodnik handlowy w ogrodzie Strzeleckim w Krakowie.

Syrup piersiowy

Dra Waltera z Drezn

jako najlepszy środek na długotrwały kaszel, chrypki, zadęgnięcie, kłucie w piersiach, szczególnie po ospie, szkarlatynie i zapaleniu płuc — poleca w flaszkach po 1 złr. i 2 złr. — Główny skład na Kraków i Galicję w Apteczce pod Słoniem **Stookmara.** (2695-5-8)

FABRYKA MACHIN LEWINA

w Poole, w Anglii.

Machiny rolnicze wszelkiego rodzaju, piono- nowo, przenośne i stałe maszyny parowe, lokomotywy dla ulicznych kolei żelaznych, jachtów i łodzi parowych, maszyny do wyrabiania kamieni wypalanych, cegieł, towarów glinianych i cementu i różne uprzyw. szczególności. (D 7177) (2307-21-26)

Pomocnik fryzyerski,

który umie golić i zna się dobrze na robocie czesania włosów, będzie natychmiast u mnie przyjętym. **R. Mascha** Fryzjer w Opawie (Troppau) (128-3-3) w Szlązku austriackim.

Futro niedźwiedzie w dobrym stanie,

jest do sprzedania w Ryńku, w domu Epsteina w kamienicy środkowej na II piętrze, wchód od Stolarskiej ulicy. (247-2-2)

Antlich festgefielt.

Am 21. Januar 1875

beginnt die Ziehung der 1. Abtheilung der 78ten von der Herzoglich Braunschweig'schen Regierung genehmigten und garantirten Landes-Lotterie.

Die Lotterie besteht aus 84000 Original-Loosen und 43500 Gewinnen. (Weil wir die Hälfte aller Loose müssen also gewinnen.) Sämmtliche Gewinne betragen zusammen 8 Million 639000 Reichsmark Gold.

Der Haupttreffer beträgt ev. **450000 Reichsmark Gold**, ferner Gewinne **300000, 150000, 80000, 60000, 40000, 36000, 30000, 24000, 18000, 15000, 12000, 10000, 8000, 6000** c. Reichsmark. Sämmtliche 43500 Gewinne werden durch 6 Ziehungen innerhalb einiger Monate enfschieden.

Gegen fe. Einfindung des Betrages D. B. fl. 8. 80 Kr. für ein ganzes Original-Loos, fl. 4. 40 Kr. für ein halbes, fl. 2. 20 Kr. D. B. für ein viertel Orig-Loos find die mit dem Wappen des Staates versehenen Orig-Loose durch **Sienthal & Co.** in Hamburg zu beziehen. — Die Firma legt bei Effecturung jeder Bestellung den antlichen Ziehungsplan bei, verfenet sofort nach jeder Ziehung an jeden Theilnehmer die antliche Ziehungsliste. — Die Ausbeziehung der genannten Beträge geschieht durch die Verbindungen dieses Kaufes, an allen Plätzen, gegen Abgabe des Original-Looses.

Purgleitner's Kalksyrop

Pod jego wpływem ustaje kaszel, znikają nocne poty, a chory w bardzo krótkim czasie odzyskuje swe zdrowie i dobre wyglądanie. U słabowitych dzieci działa także usmacniająco na kości.

Cena flaszki 1 złr. 80 c. wraz z opakowaniem i stemplem. Do nabycia w **KRAKOWIE** u **J. Trauczyńskiego**, aptekarza „pod Koroną“ w Ryńku głównym. Panu aptekarzowi Purgleitnerowi w Gracu. Bezanów, 20 Lutego 1872 r.

Wielmożny Panie! Ponieważ po użyciu tylko czterdziestu **syropu z podfosforanu wapna**, nastąpiło w chorobie mojej znaczne polepszenie i użycie, przeto chciałbym takowym dalsze leczenia prowadzić. W tym celu upraszam uprzejmie o łaskawe nadesłanie mi jeszcze 4 flaszek Syropu wapniowego za zaliczką pocztową.

Polecając się pamięci Pańskiej zostaje z szacunkiem **Paweł Kasknik.**



J. Engelhofera Esencja muszkułowa i nerwowa z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezsprzecznie wysłanieny środek przeciw bólowi goścównemu oczu i stawów, przeciw zawrotowi głowy i bólowi krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmożenia organów sławnych za najsukutejniejszy umiany. Cena 1 złr.

STOMATICON, Woda do ust

Dra Brunna, Dentysty kilku c. k. zakładów w Gracu,

uznana wskutek nader licznych doświadczeń za specyficzny środek do zagojenia rozranych dziąseł, do usuwania cuchnącego oddechu i wstrzymania postępującego pruchnienia zębów.

Cena flakonika 88 centów.



LIKIER ŻOŁĄDKOWY

Dra Krombolza. Likier ten przyrządzony ze wzmacniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawiające, a rozgrzewając żołądek wywiera najdziałniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu przy wycieczkach i w podróży. — Cena flakonu 52 cent.

Powyższych przedmiotów dostać można prawdziwych w Krakowie jedynie u pp. J. Jahna W. Penza i w apt. p. J. Trauczyńskiego, — we Lwowie u K. Schubtha przy ulicy Krakowskiej, u aptekarzy: Zygmunta Ruckera (dawniej Tomanka), Mikolasa i Berlinera. W Białej u P. Knausa — w Bochni u B. Fadenhaucha — w Czerniowcach u T. Zachariasiewicza i Rojańskiego — w Jarosławiu u J. Bajana — w Kołomyi u F. Zachariasiewicza i Schai Hernana — w Rzeszowie u J. Schallera — w Stanisławowie u A. Tomanka i Spółki — w Tarnopolu u M. Schlikli — w Tarnowie u Wielogórskiego — w Wileczce u Charskiego — w Zaleszczykach u J. Krodzkiego i Sp.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu

w Krakowie

wydaje poczawszy od d. 1 Marca 1874 r.

ASYGNACJE KASOWE

6% płatne w 30 dni po wypowiedzeniu

6 1/2% „ „ 60 „ „ „

7% „ „ 90 „ „ „

Kraków d. 26 Lutego 1874 r.

(92-3-)

Dyrekcya.

KANTOR WYMIANY

pod firmą

Kurnatowski & Comp.

w Krakowie, Rynek Nr. 11

kupuje i sprzedaje wszelkie efekta i monety, wymienia kupony od papierów publicznych pod warunkami najprzystępniejszemi.

Również załatwia wszelkie interesa komisowe i spe-dycyjne z jaknajwiększą akurataością.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonywują się bezzwłocznie po kursie dziennym. (113 6-6)

MOLLA PROSZKI SEIDLICKIE.

Proszki te zajmują przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach doświadczonej działalności pomiędzy wszelkimi dotychczas znanymi lekarstwami domowymi niezaprzeczone pierwsze miejsce. Wiele tysięcy pism dziękczynnych, pochodzących z różnych części całej monarchii austriackiej, poświadcza szczegółowo, że proszki te z najlepszym skutkiem używane były i w niektórych chorobach świetne rezultaty wykradowienia wykazały, mianowicie: w długotrwałem zaskaniu, niestrawności i zgadze, następnie w kuracach, chorobach nerek, cierpieniach nerwowych, bicia serca, nerwowych bólach głowy, uderzeniach krwi do głowy, goścównych porażeniach członków, nareszcie w skłonności do choroby macicznej, do zamulenia śledziony, do długotrwałego drażnienia na wosmity i t. p.

Cena pudełka oryginalnego z opisem użycia 1 złr. w. a.

WÓDKA FRANCUSKA i SÓL.

Najniezawodniejsze lekarstwo domowe na wzmożenie cierpiącej ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie we wszystkich chorobach zranieniach wszelkiego rodzaju, w bolach głowy, uszu i zębów, zastarzanych uszkodzeniach ciała i otwartych ranach, jatrzących się ranach, zaognieniu jakiej części ciała, zapaleniu oczów, porażeniach ciała wszelkiego rodzaju itd. itd.

Cena flaszki z opisem użycia 80 c. w. a.

OLEJ TRANOWY z WĄTROBY MIETUSÓW.

Najczystszy i najsukutejniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii, który należy odróżnić od szkodliwego czyszczonego oleju tranowego z wątroby.

Prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusów bywa używanym w najlepszym skutkiem w chorobach piersiowych i płucowych, skrofalach i angielskiej chorobie (tak zwanej rachitis). Wylecza najbardziej zastarzane cierpienia goścowne i re-matyczne, jak również chroniczne wyrzuty skórne.

Cena flaszki z opisem użycia 1 złr. w. a.

Mają na sprzedaż:

w **KRAKOWIE**: p. Dr. Sawiczowski aptekarz, p. **J. Trauczyński** aptek., **K. Włodarski**, apt. p. **M. Jaworski**, p. **J. Jahn**; we **LWO-** **WIE** p. **C. Schubert**, p. **F. W. Królkowski**, p. **A. Berliner**, p. **Z. Bueker**; pani **Klein** wdowa i p. **K. Krzyżanowski**.

w **BIAŁEJ** p. **Kaler** apt., **J. Berger** i **Reichert** apt. **BRZEZANACH** Ad. Kordoci, **BRODACH** p. **Ed. Liska** apt., p. **E. Grimesan** i p. **M. S. Franzos**, **CHORODOWIE** p. **Z. J. Kry-nicki**, **CHOROSTKOWIE** p. **Fel. Roszkiewicz** apt., **CZERNIOWCACH** p. **Ignacy Schmeit** i p. **K. v. Chal-basani**, **DOBROMLU** p. **A. Grotow-ski** apt., **DROHOBYCZU** pp. **J. Alexie-wicz** i **L. Dobrzyński** apt.

w **GLINIANACH** p. **Heim**, **HUSIATYNIE** p. **A. Burna-towicz**, **JAWOROWIE** p. **L. Lachowicz** apt., **JAROSŁAWIU** p. **J. Rohm**, **KALISZU** p. **J. Puchalski**, p. **Raczynski** i p. **Olśzański**, **KOŁOMYI** p. **Daw. Kramer**, **LIMANOWIE** p. **Ant. Müller** apt., **NOWYM-SĄCZU** p. **Koster-kiwiczowa** wdowa, **NOWYM-TARGU** p. **G. Laur**, **PODGÓRZU** p. **S. Schlesinger**, **PRZEMYŚLU** pp. **F. Geide-czka** i p. **E. Machalski**.

w **RZESZOWIE** p. **J. Schaiter** i Sp., **SKOLE** p. **Liebesmann**, **STANISŁAWOWIE** p. **Ste-cher** v. **Benitz**, **SUCZAWIE** p. **E. Boteszt**, **TARNOPOLU** p. **A. Morawetz** i p. **Buehelt**, **TARNOWIE** p. **W. A. T. Wie-logórski**, **WADOWICACH** p. **Franc. Poltin**, **ZALESZCZYKACH** p. **J. Ko-drski**, **ZBARAZU** p. **N. Stäsesmann**, **ZŁOCZOWIE** p. **O. Faden-hecht**. (87-2-)

78 przez państwo Hamburg

urządzone i poręczone losowanie pieniężne

8.639,000 Reichs-Mark.

To wielkie wylosowanie pieniężne podzielone jest na 6 oddziałów, a ciągnięcie **pierwszej klasy** odbędzie się wedle terminu ułożonego w **urzędowym wykazie** już **21 i 22 Stycznia 1**

Nowe Tańce

wyszły świeżo nakładem
Juliusza Wildta w Krakowie
Fluśkowski P. Oczery mazury na fortepian.
Op. 11. Cena 60 c.
Peters R. Clementine-Polka française pour le
Piano. Cena 30 c.

Oprócz tych także niedawno wyszły:
Czibulka A. Camilla-Polka-Mazur pour le
Piano. Op. 223. Cena 30 c.
Kisielewski S. Fine Mouche, Polka française
pour le Piano. Cena 30 c.
Peters R. Quadrille sur des motifs des Operet-
tes de Offenbach. Op. 11. Cena 50 c.
Plesch F. Kadryle z ulubionych tematów ope-
retki „Zak” na fortepian. Cena 54 c.
Smutny K. Trzy mazury na fortepian. 50 cent.
Dostać można we wszystkich księgarniach.
Zamówienia wprost u nakładcy, przesłane zostaną
franco. (181-2-3)

Towarzystwo zaliczkowe w Jasle

płaci od wkładek Oszczędności:
80% z 90c-dniowym wypowiedzeniem
70% z krótszym wypowiedzeniem.
P. T. Członkom udziela pożyczki w
warunkach statutarnych określonych.

Dr. Stanisław Biesiadecki,
Dyrektor.
Stefan Maciewicz,
Kasyer.
(176-2-3)

Ogłoszenie.

Nr. 4458. (180-2-2)
W tutejszo-miejskich lasach jest
do sprzedaży w drodze li-
cytacji drzewo budowlane,
jakoto: 743 sztuk drzewa ściennego
grubości różnej aż do 16 cali,
a 448 sztuk drzewa materiałowego
grubości od 17 do 28 cali.

Sprzedaż przedsięwzięta będzie
na miejscu w lasach: w Żeleznikowskim
od dnia 20 Stycznia 1875 r., a w Pa-
sżyńskim od dnia 25 Stycznia 1875 r.

**Z Magistratu kr. miasta
Nowego Sącza**
dnia 9go Stycznia 1875 r.

Clayton & Shuttleworth

fabrykanci maszyn rolniczych
w Krakowie, Rynek N. 28
polecają PP. Rolnikom
Sieczkarnie, (89-3-)
Szrotowniki,
Szarpacze do buraków,
Gniotowniki do makuch,
Młynki do czyszczenia
zboża,
Pernoletta cylindry do ga-
tunkowania zboża i czyszczenia z ka-
kolu, wilka, wyki, owsa itd.
Cenniki na żądanie bezpłatnie i franco.

CLAYTON & SHUTTLEWORTH.
Pełnomocnik **S. Mikucki**
Agencja dla Rolników
w Krakowie, Rynek Nr. 28.

**CIERPIENIA SZYI
CHOROBY
KRTANI I UST**

CUKIERKI DETHANA
zalecane w słabościach gardła, chrypie,
zapaleniu gardła, zwróceniu uwagi
na usta, cuchnącemu oddechowi,
irytacji w gardle i głośnie przez pa-
lenie tytoniu, zapobiegają działaniu
merkurusza. Lekarze zalecają je
szczególnie kaszlowi, mowcom,
profesorom i śpiewakom, albowiem u-
trzymują siłę organu głosu i zapobiegają stru-
dzeniu gardła.

W Paryżu w aptece p. **Dethan**, Faubourg
St. Denis, 90, w Krakowie w aptece p. **J. Tranczyńskiego**
pod Koroną w Ryńku głó-
wnym i w aptece **W. Redyka**, — we Lwowie
w aptece p. **Mikolascha**. (14-3-)

G. L. Daube & Co.
Annoncen-Expedition
Central-Agentur Wien,
Maximilianstrasse 3.
Verlag
der Allg. Anzeigen zur Gartenlaube
Auflage ca. 300.000 Exemplare.

**Szybkie i pewne wytopienie
szczurów i myszy,**
odznaczoną przez Jego C. K. Mość Ce-
sarza Franciszka Józefa I. wy-
łącznym przywilejem
trucizną na szczury
która prawdziwą nabyć można:
w Krakowie u p. **M. Jawor-
nickiego** i **Józefa Jahna**; we
Lwowie u pp. **Konstantego Iskierskiego**,
Jakóba Beisera, **Zygmunta Ruckera** i
P. Mikolascha; w Przemyślu u p. **Kozłowskiego**; w Stanisławowie u p. **Stechera** i
W. Młodnera i Spół. (214-2-)
Cena sztuki 50 centów.

Oczepkami Drukarni Leona Paszkowskiego.

**Ważne dla właścicieli
gorzelni.**
Rozpocząwszy tegoroczną kampanię gorzelnianą,
miewalem pomimo dobrych produktów, bardzo a
nawet skąpe wydatki, co mnie spowodowało, zawa-
żać poleconego mi technicznie w tym zawodzie
wykwalifikowanego Pana **Stanisława Miodow-
icza**, zamieszkałego we Lwowie przy ulicy Gro-
dzkiej L. 7, który z wszelką wiadomością raczy,
w przeciągu kilku dni przy zaoszczędzeniu ilości
słod, znacznie, z zupełnym moim zadowoleniem,
podniósł w mojej gorzelnii wydatki.
Poczuwszy sobie za przyjemny obowiązek wyra-
zić Mu tym samym rzetelne moje uznanie, również
polecić go nieustannie każdemu w podobnym po-
łożeniu będącemu, właścicielowi gorzelni.
Ruchowa dnia 12 Stycznia 1875 r.
(252-1-2) **Leopold Dietl.**

Lokal
dolny, sklepiony, frontowy, przydatny na
sklep, o dwóch izbach z przedpokojem,
tudzież dwa sklepy, są każdego
czasu do wynajęcia w Jasle w kamie-
nicy piętrowej pod L. 154. — Tamże będą
do najęcia od 1 Listopada r. b. sześć izb
sklepionych frontowych, zajętych obecnie
przez propinacyę, a zdających na kawiarnię,
traktynię, piwiarnię itp. (189-1-3)
Blizsza wiadomość u właściciela **Dra Bie-
siadeckiego**, adwokata krajowego w Jasle.

Inserate
für
Provinz-Blätter
besorgt am billigsten
Rudolph Mosse,
officieller Agent sämtlicher Zeitungen Oesterreichs
und des Auslandes, Wien, Stadt, Sellen-
stätte 2.

Wichtig für Kranke!
Damit alle Kranken sich von der Bor-
schicktheit b. ill. Dr. Airy's
Naturheilmethode überzeugen können,
wird von **Widder's Verlag** gratis an
Jeden ein 80 Seiten. f. f. f. gratis und
fr. versandt. Jeder, der seine, mehr
genau und tiefer geht, sein will, sollte
sich den Auszug kommen lassen.

Bisher versandt 500.000 Expl. (159-1-)

G. L. Daube & Co.
Annoncen-Expedition
Central-Agentur Wien,
Maximilianstrasse 3.
Verlag
der Allg. Anzeigen zur Gartenlaube
Auflage ca. 300.000 Exemplare.

Tägliche directe Expedition von An-
zeigen betreffend:
Associations-Commanditär-Agentur,
Personal-, Arbeiter-, Stellen-, Woh-
nungs- und Kauf-Gesuche, Geschäfts-
Veränderungen, Waaren-Empfehlun-
gen, Submissionen, Versteigerungen,
Ausverkäufe, Speditionen, Bank-Emis-
sionen, Verlosungen, General-Ver-
sammlungen, Eisenbahn- und Schiff-
fahrts-Pläne etc. etc.

an alle Zeitungen In- und Auslandes
Prompte discrete & billige
Bedienung.
Zeitungs-Catalog & Kostenvoranschläge gra-
tis-franco.
NB. Die Entgegennahme von Offertbriefen
geschieht ohne Gebührenberechnung.

W. Redyka w Krakowie, Rynek N. 28.

Znany z dobroci swęj
Bullion Kleczkowskiego
oraz
Pierniki Lewickiego,
jakoteż i prawdziwe
Toruńskie Pierniki
są do nabycia w handlu moim w Krakowie
przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 329.
(179-1-3) **T. Sobolewski.**

Magister farmacyi poszukuje
nie-
szczenia. — Blizsza wiadomość pod literami
A. B. p. rest. Złoczów. (253-1-3)

W Skrzydlniej
są do wydzierżawienia od 1 Lutego 1875
młyn parowo-wodny amerykański o dwóch kamie-
niach francuskich nowo urządzone; od 1 Paździ-
ernika b. r. propinacya z urzędowym browa-
rem piwnym tak na wyrób piwa dubeltowego, jak
i pojedynczego, z piwnicami i lodownią. Propinacya
jest dosyć znaczna, jako w miejscu licznój parali
i odbywających się bardzo uczęszczanych miesi-
ecznych targów. Skrzydlna jest siedzibą oddziału
żandarmerji, poczty, agencji Tow. wz. ubor., sta-
cyi stadtików rządowych i leży na drodze powia-
towej. — **Parę folwarków** 100 morgowych
z dobrami pobudynkami i dobrą glebą od 24 czer-
wca b. r. są również do wynajęcia. — **Dwie pary koni** powozowych, rasowych, ro-
słych, młodych, wyjeżdżonych, oraz **kilka mło-
dych buhał** półkri rasy holenderskiej są
do sprzedania. — **Trzeci parowóz** nowo
jest do wydzierżawienia. — **Parę po-
mieszk** od 1 Października b. r. — Blizsza
wiadomość otem wszystkim na opłacone listy u-
dziela właściciel pod adresem **Z. P. poczta Skrzy-
dlna.** (245-1-3)

**Willa piętrowa do sprzedania
lub wynajęcia.**
Z powodu przesiedlenia się jest do miasta nale-
żący, pięknie i dobrze zabudowany w stylu szwa-
carskim dom piętrowy z oficyną, obejmujący 34 u-
bikacji z ogrodem około 1 morgi mający zaraz
przy Wolskiej ulicy, za rogatką pod bardzo korzy-
stnymi warunkami do kupienia, albo pierwsze piętro
składające się z pięciu pokoi przedpokoju i kuchni
od 1 kwietnia 1875 r. do wynajęcia. — Blizsza
wiadomość także u właściciela pod Nr. 139 Dz. IV.
Izse piętrowo. (254-1-3)

**Ważne dla właścicieli
gorzelni.**
Rozpocząwszy tegoroczną kampanię gorzelnianą,
miewalem pomimo dobrych produktów, bardzo a
nawet skąpe wydatki, co mnie spowodowało, zawa-
żać poleconego mi technicznie w tym zawodzie
wykwalifikowanego Pana **Stanisława Miodow-
icza**, zamieszkałego we Lwowie przy ulicy Gro-
dzkiej L. 7, który z wszelką wiadomością raczy,
w przeciągu kilku dni przy zaoszczędzeniu ilości
słod, znacznie, z zupełnym moim zadowoleniem,
podniósł w mojej gorzelnii wydatki.
Poczuwszy sobie za przyjemny obowiązek wyra-
zić Mu tym samym rzetelne moje uznanie, również
polecić go nieustannie każdemu w podobnym po-
łożeniu będącemu, właścicielowi gorzelni.
Ruchowa dnia 12 Stycznia 1875 r.
(252-1-2) **Leopold Dietl.**

Lokal
dolny, sklepiony, frontowy, przydatny na
sklep, o dwóch izbach z przedpokojem,
tudzież dwa sklepy, są każdego
czasu do wynajęcia w Jasle w kamie-
nicy piętrowej pod L. 154. — Tamże będą
do najęcia od 1 Listopada r. b. sześć izb
sklepionych frontowych, zajętych obecnie
przez propinacyę, a zdających na kawiarnię,
traktynię, piwiarnię itp. (189-1-3)
Blizsza wiadomość u właściciela **Dra Bie-
siadeckiego**, adwokata krajowego w Jasle.

Inserate
für
Provinz-Blätter
besorgt am billigsten
Rudolph Mosse,
officieller Agent sämtlicher Zeitungen Oesterreichs
und des Auslandes, Wien, Stadt, Sellen-
stätte 2.

Wichtig für Kranke!
Damit alle Kranken sich von der Bor-
schicktheit b. ill. Dr. Airy's
Naturheilmethode überzeugen können,
wird von **Widder's Verlag** gratis an
Jeden ein 80 Seiten. f. f. f. gratis und
fr. versandt. Jeder, der seine, mehr
genau und tiefer geht, sein will, sollte
sich den Auszug kommen lassen.

Bisher versandt 500.000 Expl. (159-1-)

G. L. Daube & Co.
Annoncen-Expedition
Central-Agentur Wien,
Maximilianstrasse 3.
Verlag
der Allg. Anzeigen zur Gartenlaube
Auflage ca. 300.000 Exemplare.

Tägliche directe Expedition von An-
zeigen betreffend:
Associations-Commanditär-Agentur,
Personal-, Arbeiter-, Stellen-, Woh-
nungs- und Kauf-Gesuche, Geschäfts-
Veränderungen, Waaren-Empfehlun-
gen, Submissionen, Versteigerungen,
Ausverkäufe, Speditionen, Bank-Emis-
sionen, Verlosungen, General-Ver-
sammlungen, Eisenbahn- und Schiff-
fahrts-Pläne etc. etc.

an alle Zeitungen In- und Auslandes
Prompte discrete & billige
Bedienung.
Zeitungs-Catalog & Kostenvoranschläge gra-
tis-franco.
NB. Die Entgegennahme von Offertbriefen
geschieht ohne Gebührenberechnung.

W. Redyka w Krakowie, Rynek N. 28.

Oczepkami Drukarni Leona Paszkowskiego.

W. Redyka w Krakowie, Rynek N. 28.

Oczepkami Drukarni Leona Paszkowskiego.

W. Redyka w Krakowie, Rynek N. 28.

Oczepkami Drukarni Leona Paszkowskiego.

W. Redyka w Krakowie, Rynek N. 28.

Oczepkami Drukarni Leona Paszkowskiego.

W. Redyka w Krakowie, Rynek N. 28.

Oczepkami Drukarni Leona Paszkowskiego.

W. Redyka w Krakowie, Rynek N. 28.

Oczepkami Drukarni Leona Paszkowskiego.

W. Redyka w Krakowie, Rynek N. 28.

Oczepkami Drukarni Leona Paszkowskiego.

W. Redyka w Krakowie, Rynek N. 28.

Oczepkami Drukarni Leona Paszkowskiego.

W. Redyka w Krakowie, Rynek N. 28.

Oczepkami Drukarni Leona Paszkowskiego.

W. Redyka w Krakowie, Rynek N. 28.

Nakładem **Juliusza Wildta w Krakowie**
wyszła książka pod tytułem:
„ROCZNIK SZKOLNY“
obejmujący najświeższe urządzenia i ustawy szkolne, ogólne przepisy, warunki przyjęcia, opłaty szkolne,
wykazy stypendyj i inne wiadomości statystyczne o szkołach polskich w Galicji z W. Ks. Krakow-
skiem, na Bukowinie i Śląsku austr., w Królestwie Polskiem i niektórych prowincjach Cesarstwa
Rosyjskiego, w Prusach wschodnich i zachodnich, w Wielkopolsce i na Śląsku pruskim, tudzież za
granicą; w końcu: tablice porównawcze miar i wag różnych krajów z metryczkami, tudzież tablice
redukcyjne miar i wag wiedeńskich na metryczne i nawzajem.
Zebrał i ułożył
Antoni Kosciecki.
Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent. w. a.
Nabyć można we wszystkich księgarniach. Zamówienia za przekazem pocztowym wprost
u nakładcy wysłane zostaną franco. (116-3-3)

50 cent. za 100 biletów wizytowych i wyżej 50 cent.
HENRYK ŻYCHON
w Krakowie, Rynek główny Nr. 28 (Spiski pałac)
poleca swój dobrze zaopatrzony **SKŁAD PAPIERU** w piśmienne i rysunkowe
materiały, **Przybory szkolne**, **Kaleki handlowe** i **Wyroby ga-
lanteryjne.**
!!! Na Karnawał !!!
Wielki wybór Orderów do Kotyliona
Sztuka od 2 cent. do 1 złr.
SKŁAD
prawdziwej Wody kolońskiej
z fabryki **Jan Maria Farina** w Kolonii.
Zaszczycony medalem na Wystawie 1872 r. za pięknie i tanie swe wyroby, poleca
Pracownie
Biletów wizytowych i adresowych, Nagłówek listowych, Monogramów
i Pleczątek wypukłych w różnych kolorach, ręczną za sumienne i natychmiastowe
wykonanie. (178-3-)

Główny Skład Pieców kaflowych
z fabryki wyrobów glinianych **A. Żychonia** w Dębniakach p. Krakowem.
Zamówienia z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą.

1 złr. za 50 listów i 50 kopert z monogramem 1 złr.

Nakładem drukarni **L. Paszkowskiego** w Krakowie wyszedł
Kalendarz ścienny na r. 1875
drukem trzyczkolorowym

zawierający w sobie: Kalendarz Rzymo-katolicki — Kalendarz żydowski —
Odmiany światła księżycowego — Tabele stemplowe — Opłaty listów do
różnych krajów — Ruch pociągów kolei żelaznej w związku z Krakowem.
Cena 25 centów.

Tenżesam Kalendarz, podklejony na tekiurkę, mieści drugostronnie: plan sali
Teatru krakowskiego z wyszczególnieniem wszystkich miejsc numerowanych,
ceny miejsc i t. p. — Tabele wschodu i zachodu słońca oraz długość dnia.
Wyjątek z ustawy dla publicznych pojazdów. — Cennik jazdy doróżek dwu-
konnych. — Cennik jazdy doróżek jednokonnych.
Cena 50 centów.

Dostać można w Składzie głównym **A. Nowoleckiego**
i w Biórze Drukarni przy ulicy Różannej pod L. 413,
jakoteż we wszystkich księgarniach.

W. Eliaszewicz
Fabryka machin i odlewnia żelaza i metalów
w Tarnowie,
poleca na obecną porę młocarnie, sieczkarnie, szatko-
wnice do buraków, szarpacze, arfy, wialnie itp.; oraz
uwiadamia interesowanych, że od dnia 1 b. m. buduje
i zakłada konduktory (Blitzableiter) na kościołach, ma-
gazynach, domach prywatnych i t. p. (112-2-)
Cenniki i kosztorysy przesyła się bezpłatnie.

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie
„Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością“
ulica S. Jana Nr. 305,
przyjmuje od wszelkich stron gotówkę, jako oszczędność na rachunek bieżący
i od tych oblicza i wypłaca procent od dnia ich złożenia do daty odebrania,
a mianowicie:
1) z trzechmiesięcznym wypowiedzeniem 7% rocznie
2) z krótszym wypowiedzeniem 6% rocznie
Kraków dnia 9 Stycznia 1875 r.
Dyrektor: **Józef Kiciński.** Kasyer: **Nikodem Lenczewski.**

Lwów dnia 20 Grudnia 1874 r.
Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że wyłączne prawo
wyrabiania c. k. patentowanych pingów mojego systemu i rozpo-
wszechniania tychże w królestwach Galicji i Węgier oraz w księstwie
Bukowińskiem odstąpiłem na mocy osobnego układu Spółce wła-
ścicieli ziemskich dla wyrobu maszyn rolniczych pod firmą **Łączni-
ski Bal & Comp.**, i że tylko od takowej, strony interesowane naby-
wać je mogą. (123-3-3)
Roman Cichoski.

Łwów dnia 20 Grudnia 1874 r.
Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że wyłączne prawo
wyrabiania c. k. patentowanych pingów mojego systemu i rozpo-
wszechniania tychże w królestwach Galicji i Węgier oraz w księstwie
Bukowińskiem odstąpiłem na mocy osobnego układu Spółce wła-
ścicieli ziemskich dla wyrobu maszyn rolniczych pod firmą **Łączni-
ski Bal & Comp.**, i że tylko od takowej, strony interesowane naby-
wać je mogą. (123-3-3)
Roman Cichoski.

Łwów dnia 20 Grudnia 1874 r.
Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że wyłączne prawo
wyrabiania c. k. patentowanych pingów mojego systemu i rozpo-
wszechniania tychże w królestwach Galicji i Węgier oraz w księstwie
Bukowińskiem odstąpiłem na mocy osobnego układu Spółce wła-
ścicieli ziemskich dla wyrobu maszyn rolniczych pod firmą **Łączni-
ski Bal & Comp.**, i że tylko od takowej, strony interesowane naby-
wać je mogą. (123-3-3)
Roman Cichoski.

Łwów dnia 20 Grudnia 1874 r.
Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że wyłączne prawo
wyrabiania c. k. patentowanych pingów mojego systemu i rozpo-
wszechniania tychże w królestwach Galicji i Węgier oraz w księstwie
Bukowińskiem odstąpiłem na mocy osobnego układu Spółce wła-
ścicieli ziemskich dla wyrobu maszyn rolniczych pod firmą **Łączni-
ski Bal & Comp.**, i że tylko od takowej, strony interesowane naby-
wać je mogą. (123-3-3)
Roman Cichoski.

Łwów dnia 20 Grudnia 1874 r.
Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że wyłączne prawo
wyrabiania c. k. patentowanych pingów mojego systemu i rozpo-
wszechniania tychże w królestwach Galicji i Węgier oraz w księstwie
Bukowińskiem odstąpiłem na mocy osobnego układu Spółce wła-
ścicieli ziemskich dla wyrobu maszyn rolniczych pod firmą **Łączni-
ski Bal & Comp.**, i że tylko od takowej, strony interesowane naby-
wać je mogą. (123-3-3)
Roman Cichoski.

Łwów dnia 20 Grudnia 1874 r.
Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że wyłączne prawo
wyrabiania c. k. patentowanych pingów mojego systemu i rozpo-
wszechniania tychże w królestwach Galicji i Węgier oraz w księstwie
Bukowińskiem odstąpiłem na mocy osobnego układu Spółce wła-
ścicieli ziemskich dla wyrobu maszyn rolniczych pod firmą **Łączni-
ski Bal & Comp.**, i że tylko od takowej, strony interesowane naby-
wać je mogą. (123-3-3)
Roman Cichoski.

Łwów dnia 20 Grudnia 1874 r.
Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że wyłączne prawo
wyrabiania c. k. patentowanych pingów mojego systemu i rozpo-
wszechniania tychże w królestwach Galicji i Węgier oraz w księstwie
Bukowińskiem odstąpiłem na mocy osobnego układu Spółce wła-
ścicieli ziemskich dla wyrobu maszyn rolniczych pod firmą **Łączni-
ski Bal & Comp.**, i że tylko od takowej, strony interesowane naby-
wać je mogą. (123-3-3)
Roman Cichoski.

Łwów dnia 20 Grudnia 1874 r.
Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że wyłączne prawo
wyrabiania c. k. patentowanych pingów mojego systemu i rozpo-
wszechniania tychże w królestwach Galicji i Węgier oraz w księstwie
Bukowińskiem odstąpiłem na mocy osobnego układu Spółce wła-
ścicieli ziemskich dla wyrobu maszyn rolniczych pod firmą **Łączni-
ski Bal & Comp.**, i że tylko od takowej, strony interesowane naby-
wać je mogą. (123-3-3)
Roman Cichoski.

Łwów dnia 20 Grudnia 1874 r.
Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że wyłączne prawo
wyrabiania c. k. patentowanych pingów mojego systemu i rozpo-
wszechniania tychże w królestwach Galicji i Węgier oraz w księstwie
Bukowińskiem odstąpiłem na mocy osobnego układu Spółce wła-
ścicieli ziemskich dla wyrobu maszyn rolniczych pod firmą **Łączni-
ski Bal & Comp.**, i że tylko od takowej, strony interesowane naby-
wać je mogą. (123-3-3)
Roman Cichoski.

Łwów dnia 20 Grudnia 1874 r.
Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że wyłączne prawo
wyrabiania c. k. patentowanych pingów mojego systemu i rozpo-
wszechniania tychże w królestwach Galicji i Węgier oraz w księstwie
Bukowińskiem odstąpiłem na mocy osobnego układu Spółce wła-
ścicieli ziemskich dla wyrobu maszyn rolniczych pod firmą **Łączni-
ski Bal & Comp.**, i że tylko od takowej, strony interesowane naby-
wać je mogą. (123-3-3)
Roman Cichoski.

Łwów dnia 20 Grudnia 1874 r.
Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że wyłączne prawo
wyrabiania c. k. patentowanych pingów mojego systemu i rozpo-
wszechniania tychże w królestwach Galicji i Węgier oraz w księstwie
Bukowińskiem odstąpiłem na mocy osobnego układu Spółce wła-
ścicieli ziemskich dla wyrobu maszyn rolniczych pod firmą **Łączni-
ski Bal & Comp.**, i że tylko od takowej, strony interesowane naby-
wać je mogą. (123-3-3)
Roman Cichoski.

Łwów dnia 20 Grudnia 1874 r.
Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że wyłączne prawo
wyrabiania c. k. patentowanych pingów mojego systemu i rozpo-
wszechniania tychże w królestwach Galicji i Węgier oraz w księstwie
Bukowińskiem odstąpiłem na mocy osobnego układu Spółce wła-
ścicieli ziemskich dla wyrobu maszyn rolniczych pod firmą **Łączni-
ski Bal & Comp.**, i że tylko od takowej, strony interesowane naby-
wać je mogą. (123-3-3)
Roman Cichoski.

Łwów dnia 20 Grudnia 1874 r.
Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że wyłączne prawo
wyrabiania c. k. patentowanych pingów mojego systemu i rozpo-
wszechniania tychże w królestwach Galicji i Węgier oraz w księstwie
Bukowińskiem odstąpiłem na mocy osobnego układu Spółce wła-
ścicieli ziemskich dla wyrobu maszyn rolniczych pod firmą **Łączni-
ski Bal & Comp.**, i że tylko od takowej, strony interesowane naby-
wać je mogą. (123-3-3)
Roman Cichoski.

Łwów dnia 20 Grudnia 1874 r.
Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że wyłączne prawo
wyrabiania c. k. patentowanych pingów mojego systemu i rozpo-
wszechniania tychże w królestwach Galicji i Węgier oraz w księstwie
Bukowińskiem odstąpiłem na mocy osobnego układu Spółce wła-
ścicieli ziemskich dla wyrobu maszyn rolniczych pod firmą **Łączni-
ski Bal & Comp.**, i że tylko od takowej, strony interesowane naby-
wać je mogą. (123-3-3)
Roman Cichoski.

Łwów dnia 20 Grudnia 1874 r.
Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że wyłączne prawo
wyrabiania c. k. patentowanych pingów mojego systemu i rozpo-
wszechniania tychże w królestwach Galicji i Węgier oraz w księstwie
Bukowińskiem odstąpiłem na mocy osobnego układu Spółce wła-
ścicieli ziemskich dla wyrobu maszyn rolniczych pod firmą **Łączni-
ski Bal & Comp.**, i że tylko od takowej, strony interesowane naby-
wać je mogą. (123-3-3)
Roman Cichoski.

Łwów dnia 20 Grudnia 1874 r.
Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że wyłączne prawo
wyrabiania c. k. patentowanych pingów mojego systemu i rozpo-
wszechniania tychże w królestwach Galicji i Węgier oraz w księstwie
Bukowińskiem odstąpiłem na mocy osobnego układu Spółce wła-
ścicieli ziemskich dla wyrobu maszyn rolniczych pod firmą **Łączni-
ski Bal & Comp.**, i że tylko od takowej, strony interesowane naby-
wać je mogą. (123-3-3)
Roman Cichoski.

Łwów dnia 20 Grudnia 1874 r.
Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że wyłączne prawo
wyrabiania c. k. patentowanych pingów mojego systemu i rozpo-
wszechniania tychże w królestwach Galicji i Węgier oraz w księstwie
Bukowińskiem odstąpiłem na mocy osobnego układu Spółce wła-
ścicieli ziemskich dla wyrobu maszyn rolniczych pod firmą **Łączni-
ski Bal & Comp.**, i że tylko od takowej, strony interesowane naby-
wać je mogą. (123-3-3)
Roman Cichoski.

Łwów dnia 20 Grudnia 1874 r.
Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że wyłączne prawo
wyrabiania c. k. patentowanych pingów mojego systemu i rozpo-
wszechniania tychże w królestwach Galicji i Węgier oraz w księstwie
Bukowińskiem odstąpiłem na mocy osobnego układu Spółce wła-
ścicieli ziemskich dla wyrobu maszyn rolniczych pod firmą **Łączni-
ski Bal & Comp.**, i że tylko od takowej, strony interesowane naby-
wać je mogą. (123-3-3)
Roman Cichoski.

Łwów dnia 20 Grudnia